Rok X. Wyd. A. B. Katowice, środa 2-go października 1935 r. Nr. 270
Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem
Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:	Administracja:	Reprezentacje:	Abonament z odnoszeniem do domu
Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 3. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0,60, nekrologi do 100 m/m — zł 30.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,50. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 56 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Dr. Tadeusz Wałek-Czernecki
Prof. Uniw. im. Piłsudskiego w Warszawie

Wizyta premjera Goemboesa

Podróż węgierskiego prezesa rady ministrów do Niemiec wywołała całą powódź fantastycznych pogłosek i kombinacyj, w których figurowała także Polska. **Plotka o pakcie niemiecko-węgiersko-polskim spotkała się odrazu z urzędowem zaprzeczeniem polskiem i węgierskiem;** niedorzeczność jej musiała rzucić się w oczy każdemu obserwatorowi wolnemu od skłonności do ulegania atakom politycznej histerji.

Niemniej jednak samo

podkreślenie przyjaźni niemiecko-węgierskiej

nabiera w obecnej konstelacji międzynarodowej szczególniejszego znaczenia. Jeżeli w momencie największego napięcia kryzysu Ligi Narodów szef rządu węgierskiego zna lazł kilka dni czasu dla wycieczki poza granice swego kraju, to z pewnością nie dla przyjemności polowania w lasach Kominten.

Sens polityczny wizyty premjera Goemboe a może być odgadnięty bez trudności na podstawie faktów znanych i niewątpliwych. Streszcza się on w zdecydowanej zmianie orjentacji zewnętrzno-politycznej.

Dotąd polityka Węgier powojennych orjentowała się stale i konsekwentnie w kierunku Rzymu, doznając w zamian ze strony włoskiej poparcia — wprawdzie raczej teoretycznego — dla swego zasadniczego postulatu, tj. rewizji stworzonego przez traktaty pokojowe stanu rzeczy terytorjalnego i politycznego.

Protekcja włoska nie zbliżyła jednak Węgier w ciągu 13 lat ani o krok do upragnionego przez naród węgierski celu. W ostatnim zaś roku zbliżenie Włoch do Francji stępiło z konieczności ostrze polityk włoskiej, godzące w sprzymierzoną z Francją Małą Ententę. **Pakt naddunajski, o który zabiegały oba mocarstwa łacińskie, był nastawiony na obronę Austrji, a**

nie na restaurację Węgier.

Już powyższe fakty wystarczały do zachwiania orjentacji włoskiej u czynników miarodajnych w Budapeszcie. Atoli jeszcze większy wpływ musiało wywrzeć wydarzenie kapitalne, jakie nastąpiło na wiosnę bieżącego roku, mianowicie przekreślenie formalne klausul traktatu wersalskiego ograniczających suwerenność militarną Rzeszy i będące następstwem tego aktu intensywne dozbrojenie Niemiec.

Fakt ten zmienił całkowicie stosunek sił w Europie wogóle, a pomiędzy Niemcami i Włochami w szczególności. **Niemcy uzbrojone reprezentują bez porównania większą siłę militarną i polityczną, niż Włochy** — nawet Włochy militarystyczne i wojownicze Mussoliniego.

Przez krótki czas zdawało się, że odrodzenie potęgi wojskowej Niemiec będzie zrównoważone przez stworzenie **potężnego bloku antyniemieckiego,** obejmującego Anglję, Francję i Włochy. Dyplomacja węgierska przezornie przeczekała ewolucję frontu Stresy, nie angażując się na żadną ze stron.

Pakt morski angielsko-niemiecki okazał iluzoryczność wspólnego frontu trzech mocarstw zachodnich, a rozwój konfliktu angielsko-włoskiego stworzył całkiem nową orjentację, bardzo trudną dla Włoch, a ogromnie dogodną dla Niemiec.

W tych warunkach

zwrot polityki węgierskiej od Włoch do Niemiec

narzucał się z wewnętrzną koniecznością. Jakoż już **obecność licznej delegacji parlamentarzystów węgierskich na zjeździe partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze** nie pozostawiała pod tym względem żadnej wątpliwości, zwłaszcza gdy się uwzględni i obecność oficjalną na tym samym zjeździe **bardzo licznej grupy austrjackich nazi** proskrybowanych przez rząd ojczysty z inspiracji Włoch.

Ostatnia podróż premjera Goemboesa oznaczał postawienie kropki nad i. O ile nie nastąpi całkiem nieprawdopodone przegrupowanie państw. Węgry znajdą się w nadchodzącym kryzysie europejskim u boku Niemiec.

W niedzielę 29 września kanclerz Hitler przyjął na audjencji węgierskiego premjera Goemboesa.

Wątpliwą jest tylko sprawa konsekwencyj tego zwrotu polityki węgierskiej dla stosunku Węgier do Włoch. Momentem decydującym będzie tutaj ukształtowanie się stosunków niemiecko-włoskich. Pomiędzy wielu sensacyjnemi plotkami można tu zanotować wersję, wedle której podróż p. Goemboesa nastąpiła **za zgodą,** czy nawet **na życzenie Mussoliniego** i miała nacelu pośrednictwo pomiędzy Włochami i Rzeszą.

W obecnej chwili **wszelkie awanse włoskie pod adresem Rzeszy mogłyby tylko przyspieszyć przejście Francji na stronę Anglji.** Ponieważ zaś sojusz z Francją przedstawia dla Mussoliniego daleko większą wartość polityczną, niż sojusz z Niemcami, przeto dyktator włoski z pewnością nie uczyni niczego, coby mogło posłużyć za oręż dla jego przeciwników we Francji.

Niemniej jednak dalszy rozwój wypadków może uczynić

kooperację niemiecko-włoską rzeczą aktualną,

a wówczas istotnie Węgry mogłyby odegrać rolę pośrednika, zwłaszcza w kwestji austrjackiej. P. Goeboes jako zdecydowany przeciwnik legitymizmu habsburskiego, a temsamem i unji austro-węgierskiej, ma w tej materji ręce całkiem wolne i może dlatego wystąpić z **propozycjami, któreby dawały satysfakcję kanclerzowi Hitlerowi, a jednoczesnie omijały formalnie szkopuł Anschlussu.**

Węgierski Premjer Goemboes bawił, jako gość Premjera Goeringa na polowaniu w Wystruciu. Na zdjęciu od lewej stoją: Premjer Goering, Premjer Goemboes.

Losowanie 4 proc. Premjowej Pożyczki

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się losowanie 4% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej z roku 1928. Wylosowano następujące premje: Premje po 50.000 zł serja obligacji 1997 Nr. obligacji 48, 5466 — 30, 6288 — 19, premja 25.000 zł: Serja obligac. 6585 nr. oblig. 40, po 10.000 zł: Serja 5649 nr. oblig. 41, 7532 — 4, 8227 — 48, po 1,000 zł premji: Serja oblig. 1078 — 46, 1334 — 20, 1719 — 32, 2382 — 36, 3317 — 26, 3918 — 37, 4141 — 8, 4600 — 22, 4689 — 44, 5322 — 48, 5544 — 36, 6331 — 6, 6699 — 15, 7271 — 15, 7308 — 13, 7521 — 6, 7683 — 50, 8052 — 50, 8176 — 50, 8462 — 44, 8838 — 34, 9133 — 8, 9302 — 1, 9415 — 4. Pozatem wylosowano 123 prem. po 500 i 253 prem. po 250 zł.

Zmiany rozporządzeń

WARSZAWA. W Nr. 75 Dz. U. R. P. z dnia 30 września ukazał się dekret Prezydenta R. P. z dnia 30 września br. **wsprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych** oraz ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o urzędach rozjemczych do spraw majątkawych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Omawiany dekret wprowadził szereg zmian gospodarczych i proceduralnych.

Rokowania o Eupen i Malmedy

LONDYN. „Daily Express" podaje, że podczas ostatnich rozmów ambasadora von Ribbentropa z rządem belgijskim, poruszona miała być **sprawa plebiscytu w Eupen i Malmedy.** Rzesza ma zaproponować Belgji pewne korzyści gospodarcze.

FUTRA na TARGACH KATOWICKICH
od 28. września do 13. października
K. i R. MOOR
Kraków, ulica Grodzka nr. 13
Przy zakupie na targach rabat.

Polacy a służba pracy

BERLIN. Wychodząca na obszarze Rzeszy prasa polska ogłosiła odpowiedź ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy na interwencję Związku Polaków w Niemczech w sprawie wciągania młodzieży polskiej do obowiązkowej służby pracy, t. zw. Arbeitsdienstu, która, według ustawy z dnia 26 czerwca br. ma za zadanie „kształcenie młodzieży niemieckiej w niemieckim duchu narodowego socjalizmu". Ministerstwo w odpowiedzi swej stanęło na stanowisku, **że ustawa nie wyłącza nikogo, wobec czego również członkowie mniejszości polskiej w Niemczech, powołani do Arbeitsdienstu, winni wziąć w niej udział.** Ministerstwo zastrzega sobie wszelkie dalsze decyzje w związku z tą sprawą. Jak wiadomo, na dzień 1 października br. powołany został do Arbeitsdienstu rocznik 1915.

Zwiedzajcie jaknajliczniej
JESIENNE TYGODNIE TARGOWE
28. IX.—13. X. br. Nawiązujcie stosunki handlowe z wystawcami.
Tereny wystawowe Katowice, Park Kościuszki Nr. Telefon 30071.
2058

Doniosłe narady na Zamku

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj o godz. 17 rozpoczęła się **na Zamku konferencja, w której wzięli udział Główny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz Śmigły, Premjer Sławek oraz Minister Spr. Zagranicznych P. Beck Konferencja trwała około trzech godzin** i poświęcona była sprawozdaniu Ministra Becka z Genewy oraz międzynarodowej sytuacji politycznej. Pozatem na konferencji poruszono również sprawy wagi ogólnopaństwowej.

Zmiana rządu w przyszłym tygodniu?

WARSZAWA. (tel. wł.) W warszawskich kołach politycznych utwierdza się coraz bardziej przekonanie, iż **zmiana rządu nie nastąpi tak, jak przewidywano w ciągu obecnego tygodnia, lecz dopiero po otwarciu nadzwyczajnej sesji Sejmu,** która — jak wiadomo — nastąpi w nadchodzący piątek. Zmiana przeto nastąpiłaby dopiero przypuszczalnie w przyszłym tygodniu najwcześniej.

W Kłajpedzie nie ukończono głosowania

KRÓLEWIEC. Prasa tutejsza podaje, że **frekwencja w wyborach do sejmiku kłajpedzkiego dochodziła przeciętnie do 95 proc.,** a w niektórych okręgach wiejskich nawet do 100 procent uprawnionych do głosowania. W jednym z okręgów wyborczych **w samej Kłajpedzie, nie zdołano ukończyć głosowania nawet do godz. 20-ej.** Na 1972 uprawnionych zdążyło oddać głosy tylko 1844. Dalej donoszą dzienniki, że **prasa kłajpedzka otrzymała zakaz zamieszczania jakichkolwiek informacyj, dotyczących wyborów,** poza komunikatami litewskiej agencji telegraficznej. Prasa królewiecka podkreśla spokój i powagę, jaką zachowali zwolennicy niemieckiego bloku wyborczego przez cały czas wyborów, pomimo rzekomo licznych szykan ze strony litewskiej. Zdaniem pism niemieckich, sami Litwini uważają dzień wyborów za **czarny dzień polityki litewskiej na obszarze Kłajpedy.**

O zainteresowaniu, jakiem wybory w Kłajpedzie cieszyły się wśród ludności, świadczy powyższa ilustracja. Niemcy uskarżają się, iż procedura wyborcza była zbyt powolną i dlatego termin wyborów musiano przedłużyć o jeden dzień.

Interesanci będą mieli dostęp do naczelników urzędów skarbowych

WARSZAWA. (tel. wł.) Minister Skarbu wydał **okólnik, polecający wszystkim naczelnikom urzędów skarbowych, aby conajmniej przez trzy godziny dziennie przyjmowali interesantów, którzy mieliby w ten sposób okazję przedłożyć im osobiście swoje skargi i prośby.** Pozatem każdy naczelnik urzędu skarbowego **powinien conajmniej raz na miesiąc udawać się do wszystkich ważniejszych ośrodków swojego okręgu, gdzie również powinien przyjmować interesantów. Dzień, godzinę i lokal, w których naczelnik urzędu skarbowego przyjmować ma interesantów powinny być podane do wiadomości publicznej.** Lokal ten powinien się mieścić najlepiej **albo w gmachu urzędu skarbowego lub też w gmachu urzędu gminnego. Pozatem naczelnik urzędu skarbowego musi prowadzić dziennik wyjazdów, w którym notować powinien nazwiska interesantów, których przyjął, datę przyjęcia sprawę oraz sposób jej załatwienia.** Również według okólnika powinni naczelnicy urzędów skarbowych **bywać na zjazdach organizacyj gospodarczych, zabierając głos w dyskusji nad sprawami podatkowemi.**

Współdziałanie francusko-angielskie zapewnione?

LONDYN Wydarzeniem dnia są pytania, wystosowane przez rząd angielski pod adresem rządu francuskiego w sprawie stanowiska, jakie zajmie Francja w razie konfliktu na morzu Śródziemnem.

Konkretnie pytanie angielskie daje się streścić następująco: **Jeśli okręty angielskie, przeprowadzające w wykonaniu sankcyj ligowych, blokadę Włoch, zostaną zaatakowane przez okręty włoskie, to czy Francja udzieli pomocy?** Prasa angielska obszernie omawia to zagadnienie.

Paryski sprawozdawca „Daily Telegraph" donosi, iż w urzędowych kołach francuskich zachowywana jest w tej sprawie wprawdzie **ścisła tajemnica, jednakże z pewnych źródeł podaja, iż odpowiedź francuska będzie przychylna.** Rząd francuski będzie się starał ustalić, czy możliwe jest **przywrócenie w ramach Ligi Narodów przedwojennego systemu współpracy angielsko - francuskiej.**

Polityczny sprawozdawca „Morning Post" pisze, iż Londyn oczekuje wkrótce już **przyrzeczenia francuskiego w sprawie poparcia przez morskie siły zbrojne Francji śródziemnomorskiej floty angielskiej w wypadek, gdyby podjęcie próby sankcyj przeciwko Włochom doprowadziło do kroków nieprzyjacielskich.** Przyrzeczenie to będzie odpowiedzią na pytanie, wystosowane przed tygodniem przez rząd brytyjski w drodze dyplomatycznej. Pytanie to tyczyło się wypadku niesprowokowanego zaatakowania przez włoski okręt wojenny statku brytyjskiego po zarządzeniu sankcyj. **Rząd brytyjski domaga się od Francuzów, aby w takim wypadku oddali swoje punkty oparcia na morzu Śródziemnem do dyspozycji floty brytyjskiej oraz użyczyli tej flocie czynnej pomocy.** W dobrze poinformowanych kołach oświadczono w poniedziałek wieczorem, iż **odpowiedź francuska będzie brzmiała „tak".** Równocześnie rząd francuski zwróci się do rządu brytyjskiego z prośbą, aby zasadę natychmiastowej pomocy **zastosował również w razie niesprowokowanego ataku na lądzie europejskim**

Sukces Targów Wołyńskich

RÓWNO. Wczoraj nastąpiło **oficjalne zamknięcie 6-tych Targów Wołyńskich w Równem.** W ciągu ostatnich dwóch dni Targi cieszyły się znaczną frekwencją. Zwiedziło je **przeszło 10 tysięcy osób,** w tem wiele wycieczek z terenu całego kraju. W ostatnim dniu Targów przybył do Równego woj. wołyński, p. Józewski. Ostatnio za Targach zawarto większą ilość poważnych tranzakcyj handlowych.

Pociąg pośpieszny najechał na furmankę

SKARŻYSKO. Wczoraj rano **pociąg pośpieszny, jadący ze Skarżyska do Lwowa,** na niestrzeżonym przejeździe pod stacją **Wąchock,** najechał na powóz. Woźnica zginął na miejscu, dwa konie zostały zabite, a jadący powozem wicedyrektor Banku Polskiego we Lwowie **Madej został wyrzucony na ziemię,** doznając silnego wstrząsu i licznych obrażeń. Rannego odstawiono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Starachowicach.

Znowu zmiana rządu jugosłowiańskiego

BIAŁOGRÓD. Rząd przyjął dekret w sprawie uregulowania długów rolniczych. W Białogrodzie krąży pogłoska, że w związku z tym dekretem powstały w łonie gabinetu pewne tarcia. Utrzymują nawet, że może to doprowadzić do nowej rekonstrukcji rządu.

45 ofiar katastrofy autobusu

MADRYT. Pod Walencją zderzył się przepełniony autobus, jadący z szybkością 90 klm. na godzinę, ze stojącym na torze kolejowym wagonem. Z pod szczątków autobusu **wydobyto 45 osób,** z których część odniosła ciężkie rany. Jedna z nich zmarła wkrótce.

Tajna radjostacja

MADRYT. Agencja Fabra donosi z Palma na Majorce, że policja tamtejsza wykryła **tajną radjostację, zainstalowaną w mieszkaniu pewnego obywatela niemieckiego.** Dokonano licznych aresztowań. Skonfiskowano przytem szereg dokumentów, mających wielkie znaczenie. W sprawę tę wmieszały się władze wojskowe.

Cudzoziemcy w Abisynji

ADDIS ABEBA. Ogłoszenie mobilizacji powszechnej jest kwestją dni. Przebywający jeszcze w stolicy cudzoziemcy czynią przygotowania do wysłania swych rodzin do Dżibuti. Jak się dowiaduje korespondent Reutera, minister wojny doradzał cesarzowi, aby zażądał od cudzoziemców opuszczenia Addis Abeby, cesarz jednak odmówił, oświadczając, iż cudzoziemcy nie mają się czego obawiać w Abisynji. W stolicy znajduje się jeszcze pewna niewielka liczba Włochów, panuje jednak powszechna opinja, że **uczyniliby oni lepiej, wyjeżdżając stąd jak najszybciej, gdyż zajścia są nieuniknione.**

Gibraltar umacnia się

PARYŻ. „Le Temps" donosi z Gibraltaru, **że przygotowania wojskowe trwają tam dzień i noc. Na wzgórzach ustawiono 50 bateryj przeciwlotniczych.** Dla przyspieszenia transportu broni i amunicji, władze wojskowe wynajęły 40 samochodów ciężarowych. Ilekroć do Gibraltaru przybywa statek włoski, choćby nawet pasażerski, wyławiacze min przeszukują port celem stwierdzenia, czy nie zostały założone miny.

Meksyk upaństwowił dobra kościelne

BUENOS AIRES. Donoszą urzędowo z Meksyku, że prezydent państwa ogłosił ustawę o **upaństwowieniu dóbr kościelnych.** Ustawa postanawia, że wszystkie kościoły, dobra biskupie, seminarja, klasztory itp. zostają skonfiskowane na rzecz państwa, oraz że tak kościół jak i organizacje religijne nie mogą posiadać nieruchomości, ani też zarządzać niemi przez osoby trzecie.

Ofiary huraganu

HAVANA. Podczas huraganu, który przeszedł nad miejscowością Cienfuegos, zginęło 39 osób, a 500 odniosło rany. 70 procent domów zostało silnie uszkodzonych. Straty wynoszą kilka miljonów dolarów.

Kanclerz Hitler w Tannenbergu

KRÓLEWIEC. Kanclerz Hitler, który przybył onegdaj do Królewca samochodem w towarzystwie ministra wojny **Blomberga** oraz gen. **von Fritscha,** ma wizytować oddziały wojskowe i organizacje partyjne poza Królewcem. W środę kanclerz uda się do **Tannenbergu** na uroczystości żałobne. Według wiadomości tutejszych kół prasowych, w czasie swego pobytu w Królewcu, kanclerz nie wystąpi publicznie z jakiemkolwiek przemówieniem. W Tannenbergu przemawiać mają tylko duchowni.

Premjer litewski o wyborach

LONDYN. Litewski premjer Tubelis udzielił w Kownie specjalnemu korespondentowi Reutera wywiadu w związku z wyborami w Kłajpedzie. Jeżeli istnieje jakakolwiek obawa co do utrzymania pokoju w Europie Wschodniej — oświadczył premjer — każdy musi to przyznać, że **nie Litwa jest powodem tych obaw.** Litwie potrzebny jest trwały pokój bardziej niż jakiemukolwiek innemu krajowi. **Sprawa Kłajpedy dla Litwy nie istnieje.**

Poseł angielski w Kownie o wyborach

LONDYN. Raport otrzymany od posła angielskiego w Kownie w sprawie wyborów w Kłajpedzie stwierdza, iż pomimo opóźnienia, spowodowanego funkcjonowaniem systemu wyborczego, głosowanie odbywa się w sposób dosyć zadawalający. Incydenty, jakie wydarzały się w kilku wioskach, nie przedstawiały się poważnie.

Niemcy o wizycie Goemboesa

BERLIN. W związku z pobytem premjera Goemboesa w Berlinie, urzędowa „Diplomatisch Politische Korrespondenz" zapewnia, że przyjazd węgierskiego męża stanu został w Niemczech powitany z uczuciem przyjaźni, wynikającej z tradycyjnych stosunków wzajemnego zaufania między Rzeszą a Węgrami. Korespondencja polemizuje z odłamami prasy zagranicznej, **która na temat tej wizyty układa przeróżne kombinacje. Te kombinacje, zdaniem „D. P. K.", miały na celu wzbudzenie nieufności do Niemiec u innych narodów, z któremi Niemcy chciałyby nadal prowadzić swą politykę pokoju. Oparte one były na kombinacjach, że spotkanie 2 mężów stanu nie może się odbyć bez celu, polegającego na skierowaniu ostrza przeciw komuś trzeciemu. Niemcy — konkluduje „Korrespondencja" — prowadzą politykę pokoju ze wszystkiemi krajami i nie chcą wdawać się w awantury. Nie mają one też najmniejszego zamiaru pozwolić się wciągnąć w zamieszki, leżące poza granicami ich odpowiedzialności.**

Śmiertelne wypadki na manewrach

BERLIN. Podczas manewrów lotniczych, jakie odbyły się w ubiegłym tygodniu w Warnemuende, **wydarzyły się dwa wypadki, w których zginęło 7 osób.** Podczas zderzenia się samolotu pociągowego z wielkim samolotem bombowym, zginęło 5 osób, a podczas zderzenia się dwóch samolotów pościgowych zginęły 2 osoby. Przyczyną tych dwóch katastrof była **gęsta mgła.**

Chcesz zdrowo i długo żyć,
musisz Joghurt Kalinowskiego pilnie pić
MLECZARNIA — KATOWICE
ul. św. Jana 15 oraz Kościuszki 39, tel. 311-29.

W Sowietach nareszcie bez kartek

MOSKWA. Agencja Tass podaje, że wczoraj na terenie całego Związku Sowieckiego rozpoczęto sprzedaż artykułów żywnościowych bez kartek. Sieć sklepów została znacznie rozszerzona przez otwarcie nowych i przerobienie dawnych.

Na rynku zaznaczyła się nowa zniżka cen mięsa, masła, jarzyn i innych produktów. Sklepy państwowe są w możności zaspokoić całkowicie żądania kupujących.

Wybuch zniszczył całe miasto

BUENOS AIRES. Donoszą z Meksyku, że w jednym z domów w miejscowości Villa de Ma Paz, nastąpiła **straszna eksplozja dynamitu. Wskutek wybuchu niemal wszystkie domy zostały zburzone. 23 osoby zginęły na miejscu,** przeszło 100 zostało ciężko rannych. Eksplozja nastąpiła w domu Martin Mendoza, który przechowywał w domu 12 skrzyń dynamitu, skradzionego z miejscowych kopalń.

Czy Benesz zasiądzie na Hradczynie

(Korespondencja własna.)

Praga, we wrześniu.

Prezydent Masaryk jeszcze żyje, ale od pewnego czasu mówi się i pisze o nowych wyborach prezydenckich, **gdyż od dwóch lat prezydent ciągle choruje,** nie bierze udziału w uroczystościach, nie pokazuje się publicznie.

Nic dziwnego, że w Czechosłowacji przywiązuje się dużą wagę do zdrowia Masaryka. **Jest to jedyny człowiek, cieszący się popularnością i autorytetem.**

Kiedy już mowa o następcy prezydenta Masaryka, przyznać trzeba, że **największe szanse ma Edward Benesz,** jedyny w powojennej Europie minister spraw zagranicznych, piastujący swoją tekę bez przerwy od 17 lat. Lecz Benesz, który jest narodowym socjalistą, nie cieszy się w kraju wielką popularnością. Osłania go autorytet Masaryka. Masaryk stał i stoi ponad partjami, co zresztą łatwo mu przyszło jako prezydentowi dożywotniemu. Benesz połączył swe losy z narodowymi socjalistami, którzy nie są bynajmniej najsilniejszem stronnictwem. A przez to przeciwstawił się innym partjom politycznym. Zresztą mógł to zaryzykować, będąc pewny poparcia Masaryka.

Z biegiem czasu wysunięto przeciw niemu nowe zarzuty. Okazało się, że **na terenie międzynarodowym czechosłowacki minister spraw zagranicznych ma większe wpływy jako pan Benesz, niż jako przedstawiciel swego państwa.** A trzeci zarzut: wiele stronnictw, a nawet ich większość, nie zgadza się z jego zagraniczną polityką. Pozycja polska nie jest tutaj najmniejsza.

Dlaczego ma Benesz w tych warunkach najwięcej szans przy wyborach na prezydenta? Przedewszystkiem poprą go narodowi socjaliści, jako swego człowieka, następnie on sam, jako socjalista, może liczyć na poparcie lewicy, legjonarze staną też po jego stronie, widząc w nim najbliższego współpracownika obecnego prezydenta. A inni znów będą głosować nań dlatego, aby dokuczyć przeciwnikom politycznym, aby osadzić kogo innego na fotelu ministra spraw zagranicznych. Gdyby wybory prezydenta miały się odbyć w ciągu najbliższych kilku tygodni, kontrkandydata wysunąćby mogli tylko agrarjusze, jako stronnictwo najliczniejsze, najbogatsze i najlepiej zorganizowane. Nawet prasa koncernu Melantricha (stronnictwo Benesza) pisze z niesmakiem o dyktaturze agrarjuszów w obecnym rządzie i daje do zrozumienia, że ich polityka gospodarcza ma przedewszystkiem na widoku kieszenie rolników.

Na jesień zapowiadają się wielkie zmiany. Do koalicji rządowej mają wejść katolicy. Być może, że wspólny front socjalistyczno-katolicki, poparty ewentualnie i przez inne stronnictwa, zaatakuje agarjuszów. Obecnie są oni jeszcze najsilniejsi i to jest już wystarczającym argumentem, aby walczyć z nimi.

W takich warunkach kandydatura Benesza na prezydenta nie będzie miała sprzeciwu. A nawet, gdyby agrarjusze chcieli i mogli wysunąć swego kontrkandydata, nie mieliby kogo.

J. M.

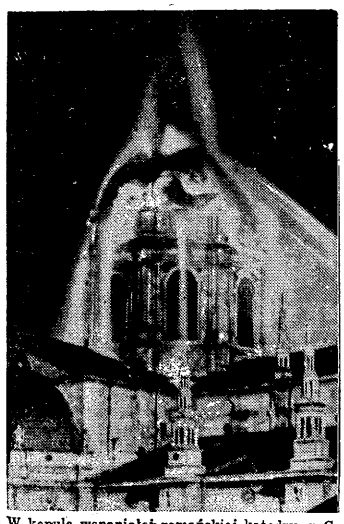

W kopule wspaniałej romańskiej katedry w Como we Włoszech wybuchł pożar, który dzięki natychmiastowej akcji straży pożarnej oraz milicji faszystowskiej udało się zlokalizować i wkrótce ugasić. W ten sposób zdołano uratować od zagłady bardzo cenny zabytek średniowiecznej architektury włoskiej.

Dożynki na Kaszubach — imprezą „antyniemiecką"!

Niedawno temu odbyły się w Płotowie na Kaszubach dożynki z zabawą ludową, zwane na Pograniczu „wieńcem", a na Śląsku „żniwiokiem".

Dożynki te urządził lud polski w Bytowskiem. Zebrało się na nich wiele ludu kaszubskiego, manifestującego w ten sposób, że jest on ludem polskim, że mówi po polsku, pielęgnuje swe zwyczaje i obyczaje oraz kocha kulturę polską.

Znaleźli się jednak ludzie, którym wcale a wcale nie podobało się, że Kaszubi odważyli się urządzić polską uroczystość, mimo że się napisało wiele artykułów w prasie niemieckiej i wydało szereg broszurek, mających dowieść, że Kaszubi, to nie polskie plemię. Do mocno zgorszonych tym faktem należał również żandarm z Tuchami na Kaszubach, który wśród uczestników dożynek przeprowadził dochodzenia, grożąc w rezultacie przykremi następstwami za to zadokumentowanie „antyniemieckiego nastawienia", jakiem był udział w tych dożynkach.

Takie szykany stosuje się wobec ludności polskiej w Niemczech w tym samym czasie, kiedy ludność niemiecka w Polsce nie jest niczem krępowana w organizowaniu nietylko imprez sportowych i kulturalnych, ale nawet imprez politycznych!

LOS

Loterji Państwowej z kolektury

BRACIA SAFIER

KRAKÓW RYNEK GŁ. 6.

to źródło szczęścia i bogactwa!

w 32 i 33 loterji padły u nas wygrane:

1.000.000 zł na nr. 87.111.

100.000 na nr. 41.096 100.000 na nr. 70.028

oraz wiele innych wygranych po zł 50.000.— 20.000.— 10.000.— i t. d.

Szanse wygrania 34. Loterji zostały wybitnie powiększone!

Zakup bezwłocznie los I-ej klasy w tym szczęśliwym kantorze!

Cena losów: ćwiartka zł. 10.— połówka zł. 20.— cały los zł. 40.—

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. — Konto P. K. O. Nr. 414.400. 2209

Czego nie wolno w Jugosławji małżonkom

Niedawno rząd jugosłowiański wydał dekret, mocą którego pensje zamężnych a pracujących kobiet zostały zredukowane o 50 procent. Redukcja dotyczyła jedynie tych mężatek, które zamieszkują z mężem pod wspólnym dachem.

Od chwili wprowadzenia w życie wyżej wspomnianego dekretu tysiące małżeństw jugosłowiańskich pozornie zerwało ze sobą. Jeden z małżonków opuszczał dotychczasowe, wspólne mieszkanie, stwarzając pozory, że nastąpiła rzeczywista separacja.

Oczywiście małżonkowie spotykali się pokryjomu. Zwłaszcza, utarł się zwyczaj, że wspólnie spędzano święta i niedziele.

Rząd jugosłowiański nie mógł dłużej tolerować takiego stanu rzeczy, który był jawnem obchodzeniem wydanego dekretu. Ostatnio władze ogłosiły nowe rozporządzenia: jeżeli małżonkowie, którzy nie mieszkają ze sobą, zostaną zauważeni na wspólnej wycieczce, w lokalu restauracyjnem w oddzielnym gabinecie, lub zostanie im udowodnione wzajemne odwiedzanie się, małżeństwo ich będzie uznane za istniejące nadal normalnie i żona straci 50 procent swoich poborów.

Obecnie pozornie seperowani małżonkowie nawet świąt i niedziel nie będą mogli wspólnie spędzać.

Walne Zgromadzenie Zakładów Hoheniohego — Hohenlohe-Werke, Spółka Akcyjna

Katowice, 2 X.

Wczoraj odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Zakładów Hohenlohego — Hohenlohe - Werke, Spółki Akcyjnej w Wełnowcu pow. Katowice za rok operacyjny 1934/35. Po zapoznaniu się z przedłożonemi w druku sprawozdaniami Zarządu i Rady Nadzorczej o sytuacji gospodarczej Spółki i o wynikach roku operacyjnego, zatwierdzono bilans oraz rachunek zysków i strat i udzielono Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum. Uchwalono dla pokrycia straty w wysokości 912,844,16 zł podjąć tą samą sumę z nadzwyczajnej rezerwy.

Odnośnie obecnego stanu gospodarczego należy nadmienić co następuje: Zbyt węgla w miesiącach letnich kształtował się podobnie jak w ubiegłym roku. Obecnie uwydatnia się początek pewnego ożywienia w zbycie na rynek krajowy.

W eksporcie węgla odczuwa się niekorzystny wpływ, skądinąd pożądany, umowy z Anglją, a to z tego powodu, że Anglja wycofała się z włoskiego rynku, wskutek czego uległa ograniczeniu kwota, stanowiąca podstawę dla obliczenia naszego kontyngentu.

W ostatnich czasach, w interesach cynkowych zaznaczyło się polepszenie cen, jednakże zbyt jest utrudniony, gdyż szereg państw odgraniczył się wysokiemi celnemi stawkami wwozowemi, a ponadto — wskutek trudności, związanych z zapłatą, wobec wprowadzenia ograniczeń dewizowych

proszki „KOWALSKINA" STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
AP
SKŁ. CHEM.-FARM. „A. KOWALSKI" WARSZAWA

Syn oskarża matkę

Po zbrodni Janiny Rutkowskiej w Katowicach.

Tragiczna śmierć Stanisława Rutkowskiego, który przed kilku dniami został zastrzelony na rynku katowickim przez swą żonę 44-letnią Janinę Rutkowską, wywarła najżywsze echo w Zagłębiu Dąbrowskiem, a szczególnie w Sosnowcu, gdzie rodzina Rutkowskich mieszkała od szeregu lat i była ogólnie znana.

Jak się dowiadujemy, po zbrodni przybyli do Katowic obydwaj synowie śp. Rutkowskiego, którzy zajęli się pogrzebem ojca. Równocześnie zaś, starszy syn, Tadeusz Rutkowski, ujmując się za tragicznie zmarłym ojcem, opublikował list, który rzuca inne światło na pożycie małżeńskie Rutkowskich. Jak wiadomo, na ten temat krążyły różne wersje i plotki przedstawiające w niekorzystnem świetle śp. Stanisława Rutkowskiego.

Oto dosłowny tekst listu, opublikowanego w „Expresie Zagłębia":

W związku z tragiczną śmiercią mego Ojca śp. Stanisława Rutkowskiego, b. pisarza hipotecznego w Sosnowcu, na mieście z ust do ust podaje się różne nieścisłe wiadomości. Pragnę zatem niektóre momenty oświetlić.

Ojciec mój był człowiekiem bez skazy. Pożycie rodziców przez długie lata było zgodne i dopiero od 4 lat poczęły się wkradać nieporozumienia. Nie chcę Ojca i matki osądzać. Ojciec mój, człowiek silnej woli, po zadraśnięciu ambicji nie chciał w stosunku do matki iść na żadne ustępstwa i wszczął proces separacyjny. Sąd biskupi w Częstochowie przyznał separację rodziców z winy matki, zaś postanowienie to na 2 dni przed śmiercią Ojca zostało przez sąd arcybiskupi w Krakowie zatwierdzone.

Wkrótce z niewiadomych mi przyczyn przeciwko Ojcu, jako pisarzowi hipotecznemu, zostało przez władzę nadzorcze wszczęte postępowanie dyscyplinarne, które decyzją Sądu Najwyższego zostało umorzone, a stanowisko pisarza hipotecznego zostało Ojcu przywrócone. Ze stanowiska tego ojciec dobrowolnie zrezygnował.

Jestem studentem politechniki warszawskiej. Ojciec przysyłał mi miesięcznie sumę niezbędną na utrzymanie i wykształcenie, a bratu memu, uczniowi 7 klasy, przekazywał na opłacenie szkoły i ubranie. Według słów Ojca matka odchodząc zabrała wszystką gotówkę, którą rodzice posiadali w domu. Matka miała pieniądze, dzierżawiła pensjonat w Zakopanem i prowadziła bardzo kosztowny proces z Ojcem. Poza placem przy ul. Sienkiewicza Ojciec posiadał niewielkie oszczędności, które od czasu wyjścia ze służby zmalały. Zarzuty, że Ojciec był skąpy i matka pozostała w biedzie — odpadają.

Człowiek poważny nigdy nie będzie usprawiedliwiał zabójstwa, a ten wypadek jest tem gorszy, że strzeliła kobieta do męża, do Ojca swych dzieci.

Tadeusz Rutkowski.

Jak widać syn potępia zbrodnię matki i staje po stronie ojca, którego złe pożycie małżeńskie z winy żony zmusiło do opuszczenia rodziny i stało się wreszcie przyczyną jego śmierci.

Oświadczenie

W dzienniku „Polonia" w numerze z dnia 5 października br. ukazała się notatka pod nagłówkiem: „Sensacyjne aresztowanie w Chorzowie". W notatce tej wspomniany dziennik podaje, jakobym swego czasu, jako prezes Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich, miał wyrobić pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego aresztowanym Janowi Gadosze i Franciszkowi Daniszowi.

Stwierdzam kategorycznie, iż z pożyczkami, udzielanemi przez Bank Gospodarstwa Krajowego, nie miałem nigdy nic wspólnego, gdyż załatwiał te sprawy były prezes zarządu głównego i radca wojewódzki p. Lortz. Aresztowanych wogóle nie znam. Ponieważ treść notatki ubliża mojej godności osobistej, oddam sprawę niezwłocznie prokuratorowi.

Rudolf Kornke,
Prezes Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich.

Pokłosie manifestacyj społeczeństwa przeciw czeskiej tyranji

Miejscowe koło L. O. P. P. przy I grupie lotowej Zw. Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych Katowice, urządziło w dniu 29 września rb. wielką manifestację ku czci śp. Żwirki i Wigury. Do zebranych przemówił prezes Związku. Zgromadzeni potępili nieludzkie postępowanie Czechów wobec bezbronnego ludu polskiego.

*

Dnia 29 września rb. na sali p. Rzychonia w Katowickiej Halizie odbyło się wielkie zebranie protestacyjne w sprawie wrogiego nastawienia władz czeskich wobec Polaków na Śląsku Cieszyńskim. Odpowiedni referat w szczelnie zapełnionej sali wygłosili pp. Kohutek i Grandzielewski. Po wygłoszeniu referatów nagrodzonych rzęsistemi oklaskami p. Kotula zgłosił w imieniu zebranych rezolucję, w której zebrani m. in. protestują przeciw ustawicznemu i niesłycanemu prześladowaniu ludności polskiej za Olzą, niszczeniu pracy polskiej w Czechosłowacji, zwalnianiu z pracy robotników polskich oraz więzieniu ludności polskiej. Pozatem pozdrawiają zebrani braci - Polaków za Olzą i zapewniają, że wraz z całym Narodem Polskim śledzić będą dalszy przebieg wypadków po tamtej stronie Olzy.

Potępiamy najsurowiej wszystkie pisma, zwłaszcza „Polonie" katowicką, która w nieuczciwy sposób szydzi z nieszczęść Polaków w Czechosłowacji i nie wnikając w ich ciężkie położenie ze szkodą dla sprawy polskiej akceptuje gwałty czeskie wobec Polaków za Olzą. Wzywamy całe społeczeństwo polskie do czynnego bojkotu tych szkodliwych dla polskości pism.

Obrady w czasie zebranie prowadził przewodniczący Komitetu Dzielnicowego na Katowice - Brynów p. Heynar Józef.

*

Dnia 28 września odbyło się zebranie przy udziale wszystkich członków II-go miejscowego koła LOPP przy firmie W. Fitzner w Siemianowicach. Po przemówieniu prezesa koła zebrani powzięli jednogłośnie uchwałę, w której wyrażają najgłębsze oburzenie i uchwalają jak najgorętszy protest przeciwko nieludzkiemu szykanowaniu rodaków z za Olzą i wzywają ich do wytrwania na posterunku w miłości i wierności dla Macierzy

*

28 września rb. odbyło się w Małej Dąbrówce ogólne zebranie manifestacyjne ku czci śp. Żwirki i Wigury. Po zagajeniu zebrania wygłoszono wyczerpujący referat na temat tragicznej śmierci pilotów, w którem równocześnie nawiązano do barbarzyńskiego szykanowania ludności polskiej na terenie Śląska czeskiego, oraz pisma wychodzące w języku polskim, a zwłaszcza katowicką „Polonię", która przez niegodny uczciwego Polaka sposób solidaryzuje się z poczynaniami władz czeskich. Dając wyraz solidarności z rodakami za Olzą, zebrani zapoczątkowali zbiórkę na rzecz Komitetu Opieki nad Polakami w Czechosłowacji, oraz uchwalili wysłać telegram hołdowniczy do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Rydza Śmigłego.

*

Staraniem grup miejscowych Zw. Powstańców Śl., Polskiego Związku Zachodniego oraz przy współudziale koła LOPP. w Nowej Wsi obchodzono w ubiegłą niedzielę uroczystość uczczenia pamięci śp. Żwirki i Wigury w Nowej Wsi. W sali p. Białdygi do zebranego w ilości 3 000 osób miejscowego społeczeństwa prof. Balicki wygłosił okolicznościowy referat. Następnie prelegent P. Z Z. p Kostrzewa wygłosił odczyt przedstawiając zebranym gwałt i teror ze strony władz czeskich wobec Polaków znajdujących się w Czechosłowacji, poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której domagają się od władz polskich interwencji na rzecz gnębionej przez Czechów ludności polskiej.

*

Staraniem miejscowego koła LOPP, przy współudziale wszystkich związków i stowarzyszeń oraz licznie zebranej publiczności, odbyła się w sobotę, dnia 28 września w lokalu p. Rekusa w Kochłowicach manifestacja protestacyjna przeciw nieludzkiemu traktowaniu przez Czechów, braci naszych na Śląsku za Olzą. Przemówienie, poświęcone uczczeniu pamięci bohaterskich lotników śp. Żwirki i Wigury, wygłosił kierownik szkoły J. Łaszczok Po okrzykach na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego oraz „Brygady", wyruszył olbrzymi pochód pod pomnik Wolności, gdzie odczytano i uchwalono rezolucję protestującą przeciw barbarzyńskiemu terorowi stosowanemu przez Czechów względem ludności polskiej zamieszkałej na własnej ziemi piastowskiej. Cała manifestacja odbyła się w nastroju pełnym powagi i godności.

*

W dniu 28 września odbyło się na sali p. Brysia w Bytkowie ogólno - obywatelskie zgromadzenie manifestacyjne, celem zaprotestowania przeciwko szykanom i barbarzyńskim gwałtom popełnianym przez Czechów na bezbronnej ludności polskiej za Olzą. Po przemówieniu nacz. gminy p. Wadowskiego, przewodniczącego zebrania, oraz wygłoszeniu aktualnego referatu przez kier. szkoły p. Opokę, zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję protestacyjną, w której potępiają gwałty i bezprawia żołdaków czeskich oraz wzywają do wytrwania braci ze Śląska cieszyńskiego. Rezolucję tę wysłano odnośnym władzom.

*

W całym szeregu miejscowości powiatu świętochłowickiego odbyły się manifestacje przeciwko niesłychanemu terorowi, stosowanemu przez Czechów wobec bezbronnej ludności polskiej za Olzą I tak 28 września odbył się po tężny wiec w Brzezinach Śl. przy udziale około 2 000 ludzi. Po nabożeństwie uformował się duży pochód, który udał się na targowisko Tam wygłosił kierownik szkoły p. Pindur dłuższe przemówienie, poczem uchwalono rezolucję potępiającą postępowanie czeskie

W Rudzie odbył się wielki wiec protestacyjny, na którym po przemówieniach uchwalono rezolucje z protestem. Również odbyły się manifestacje protestacyjne w W. Dąbrówce przy udziale około 1 500 osób, w Karol Emanuel przy udziale około 1 000 osób, w Piaśnikach przy udziale około 500 osób.

*

W niedzielę, dnia 29 września odbyła się w gminie Radlin (kopalnia Ema — Bierułtowy) wielka manifestacja ku czci śp. Żwirki i Wigury z udziałem wszystkich bez wyjątku organizacyj i związków miejscowych W pochodzie udano się do kościoła na nabożeństwo, po którem na placu Zarzeckiego wygłosił referat kierownik szkoły p. Rogowski. Udział obywateli był liczny, bo około 2 500 osób. Manifestacja ta była najjaskrawszym dowodem prawdziwego współczucia obywateli polskich z braćmi pod panowaniem czeskiem. Po referacie została przeczytana i jednogłośnie przyjęta rezolucja, w której zebrani protestują jak najenergiczniej przeciw gwałtom czeskim na naszych braciach, zamieszkałych na odwiecznej ziemi piastowskiej i wzywają Rząd do poczynienia wszelkich możliwych kroków, by ulżyć niedoli gnębionych.

Liczne delegacje obozów YMCA brały udział w sypaniu kopca imienia Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Na zdjęciu grupa przodowników chłopców obozu „Beskid" Polskiej YMCA w Mszanie Dolnej podczas pracy przy sypaniu kopca. —

Wieści z całej Polski

(X) Przekład monografji o Marszałku Piłsudskim na kilkanaście języków świata.

W związku z przemianowaniem Uniwersytetu Warszawskiego na Uniwersytet Józefa Piłsudskiego lektor języka węgierskiego, p. Emanuel Korompay, wystąpił do wszystkich lektorów Uniwersytetu z projektem, aby każdy z nich przetłumaczył jedną z polskich monografij o Marszałku Piłsudskim na swój język ojczysty. Projekt ten został przyjęty, z pełnem uznaniem. Akces do tej pory zgłosili lektorzy i lektorki: Zuzanna Strowska (francuski język), Hilda Motler (angielski), dr. Klara Ostrowska (niemiecki), Katarzyna Czajkowska (ukraiński), dr ks. Hellon (rumuński), dr. Benesić (serbsko-kroacki), Sergjusz Kułakowski (rosyjski), Berger Calleman (duński i szwedzki), dr. Nakaszydzę (gruziński), inż. Jeśky (serbsko-łużycki). Dzięki tej pięknej inicjatywie lektorów i lektorek Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego już w najbliższym czasie ukaże się zagranicą w różnych językach kilkanaście monografij o Pierwszym Marszałku Polski.

(X) Kredyty drogowe z Funduszu Pracy.

W okresie od 1933/43 do 1935/36 Fundusz Pracy wydatkował ogółem na drogi bite 63.800.000 zł, z czego na r. 1935/36 przypada 29.800.000 zł. Bardzo interesująco przedstawia się szczegółowy podział tych kredytów. Najwięcej otrzymało na ten cel województwo kieleckie, bo 12.300.000 zł, województwo łódzkie zaś otrzymało 10.800.000 zł, warszawskie 7.400.000 zł. Najmniej otrzymały województwa tarnopolskie 800.000 zł i poleskie 600.000 zł.

(X) Ogólnopolski zjazd oficerów rezerwy.

W dniach 20 i 21 listopada br. odbędzie się ogólnopolski zjazd Zw. oficerów rezerwy R. P. Obrady zjazdu w pierwszym dniu odbędą się w Warszawie, zaś w następnym uczestnicy zjazdu odjadą do Krakowa, gdzie złożą hołd prochom Marszałka Piłsudskiego w krypcie śd. Leonarda na Wawelu oraz wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Poszczególne okręgi rozpoczęły już prace wstępne nad organizacją tego zjazdu. W zjeździe weźmie udział kilka tysięcy oficerów rezerwy. Swój osobisty udział zapowiedział również P. Prezydent Rzplitej.

(X) Odnalezienie zwłok żołnierza polskiego zamordowanego w czasie wojny 1920 r.

We wsi Miłusze gmina Kniaziniek pow. łuckiego, w czasie kopania rowu odwadniającego, natrafiono na szkielet ludzki z resztkami munduru żołnierza polskiego. Przeprowadzone natychmiast dochodzenie wykazało, że odkopany szkielet należy do żołnierza polskiego, który w czasie odwrotu wojsk polskich przed nawałą bolszewicką w 1920 roku, został zamordowany przy rekwirowaniu podwód dla wojska polskiego. Policja przeprowadzając dochodzenia, tego samego dnia wykryła sprawców morderstwa, którymi okazali się mieszkańcy wsi Miłusze: Pantelejmon Dżuma i Grzegorz Wojczuk. Mordercy zostali osadzeni w więzieniu w Łucku. Uroczysty pogrzeb żołnierza polskiego, nazwisko którego nie zostało jeszcze ustalone, odbędzie się w środę 2 października na cmentarz katolicki w Łucku.

(X) Książki babtystów oblał tłum naftą na targu.

Jak donoszą z Wilna, podczas targu odbywającego się w Bielicy, przyszło do następującego zajścia; Członek sekty baptystów w Lidzie, Jan Pacewicz, sprzedawał książki sekciarskie. W pewnej chwili ludność rzuciła się na stolik z książkami i oblała go naftą. Byłoby doszło do poważniejszych zajść, gdyby nie szybka interwencja policji.

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść.

40) (Ciąg dalszy:)

— W jaki sposób pokazujecie mamusi, że ją kochacie?

— ... gdy słuchamy... gdy jej nie martwimy...

— Gdy mamusia mówi: Franek, chodź, kołysz dziecko, albo Franuś, przynieś wody, to co robisz?

— To zaraz lecę i pomagam. Z tatusiem rznę drzewo i szczypię siekierą, o takie bąble mi wyskakują na skórze — pokazał dłoń już spracowaną od najmłodszych lat.

— Ja izbę zamiatam, gotuję, bo mama się narobi. Kiej mama bawi Anielcię, to ona płacze, a jak mnie zobaczy, to zaraz fika nóżkami, chce tańcować, rączki wyciąga i cieszy się, że mnie widzi.

— Co każdy człowiek powinien mieć dla drugich?

Jeden tak odpowiadał, inny inaczej, aż Hanka Tomalanka głośno wypowiedziała:

— Każdy człowiek powinien mieć dobre serce dla świata, dla ludzi, i dla każdego stworzenia.

— To ona powtarza ino to, co pani kazuje.

— O Jezu, to ja nie dałam dobrego słowa swojej matce, to ja... a dziecko wszyćko widziało, wszyćko słyszało.. Nie samego pisania, nie samego czytania tutaj uczą, ino tak do serca. — Węglarzowa zasłoniła twarz dłonią, aby ukryć wzruszenie i krajem chustki ocierała oczy. Teraz poczuła uderzenia kijów i całe dzieciństwo ją zabolało. Tyle lat, a ciało znów zadrżało skurczem żył, mięśni, kości. Odwróciła się i oczami pełnemi łez patrzyła na szeregi dzieci, wśród których znalazła córkę, taką inną, niż w domu. A ta teraz zamrugała porozumiewawczo do matki i powiedziała wejrzeniem: widzicie, nie chcieliście wierzyć, taka teraz szkoła, w nauce kazują się bawić.

Matka i córka patrzyły na to samo z dwóch brzegów, ponad przepaścią dzielących ich lat i były jednakowo uradowane.

Dzwonek obudził życie. Drzwi rozpadły się, jakby powódź zgruchotała tamę. Każdy był krzykiem. Tupot kroków walił w podłogę tysiącem cepów. Przeróżne, niczem nieskrępowane głosy miotały się, aby wyhałasować radość.

Kobieta stanęła w środku klasy, samotna i niezaradna. Młode, rozhukane życie omijało ją, jak wzburzony potok omija zawadzający głaz.

— Ustąpcie się, bo was obalimy.

To nowe pokolenie we wrzasku, w tupocie zdrowych nóg wypadło z ławek, aby jutro tak samo zuchwale, zdobywczo runąć w życie.

Onieśmielona Węglarzowa zbliżyła się do nauczycielki. Milczała, nie mogąc znaleźć słowa, któreby zawarło to, co dzisiaj przeżyła. Coś się w niej załamało, coś nowego wyrosło. Ujęła ją mocno za rękę.

— Nie gniewajcie się na mnie, bom głupia baba Gdziem się miała nauczyć? Mój Boże, mój mocny Boże, żeby to tak samo było za moich czasów, toby inaczej... Tyle się pani z niemi natrapi, umęczy, a wszyćko pani widzi, wszyćko wie i ma taką okropną cierpliwość, a tak ładnie mówi do obcych dzieci. Rodzona matka nie byłaby taka, gdzieby matka potrafiła wytrzymać z taką hałastrą? Jabym nie ścierpiała, jak mnie złość chwyci, tobym wyzabijała, porozdzerała, a pani tak grzecznie, tak miło, do serca, do czucia i do rozumu. To jest dopiero robota.

— Ech — tylko przy oraniu i koszeniu, bo tam kości bolą — zaśmiała się nauczycielka.

— Tak mówią na wsi. Nie trza się dziwić, na wsi ludzie są niewyrozumiałe. Tu kości nie bolą, Jezu, ale to jest dopiero robota. Nie wiedziałam, że teraz tak uczą. Przepraszam, jakżem w czem pani ubliżyła, alem zawdy prędka. Nie bijecie, a uczą się.

— Widzicie, że niezawsze kij jest potrzebny.

— Myśmy do kija przyzwyczajone i myślemy, że kij najmądrzejszy na świecie. Mój Boże, żeby to człowiek mógł się wrócić do teraźniejszej szkoły, żeby moje lata wróciły, tobym też... tobym inaczej... ech... Dawniej w szkole naprzeklinałam dość, napłakałam dość Tyle mają nasze dzieci, choć szkołą się cieszą, niech się cieszą, jest czem, oj jest.

VIII.

Zebranie, konferencja, praca obywatelska, nadmiar obowiązków rozsadzał dzisiejszy dzień tak, że nauczycielka wróciła do domu wyzbyta z sił, z jedną myślą, aby runąć na łóżko i odpocząć. Drogę do upragnionego celu zagrodził stos zeszytów. Doznała wrażenia, że sterta papierów wyrosła w olbrzymią górę; przytłoczyła jej życie i nigdy już nie wygrzebie się z pod niej. Zupełnie wyczerpana, długo siedziała przy stole, zanim sięgnęła po pióro. Huk tylu godzin w głowie, ochrypnięty głos w krtani. Zachrzęściły papiery i przypominały jej, że ma jeszcze napisać sprawozdanie. Wizje zarządzeń, planów, statystyki, okólników, przemienione w obłędny wir cyfr, paragrafów, obliczeń, wykazów, zestawień, prześladowały ją aż do udręki. Zawsze: pod osobistą odpowiedzialnością. Buntowała się przeciw tej robocie bezcelowej, ogłupiającej, zabijającej zapał, wszelkie wartości, zmuszającej do kłamstwa. Była uważana za parszywą owcę, źle widzianą „u góry". Może też dlatego przepędzano ją od roboty do roboty, wysługiwano się nią bez wyrozumienia dla jej zdrowia, sił, dla warunków życia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

...e śląskich kopalń i hut

Ceny kartelowe i drogi transport hamują rozwój produkcji

Rozpoczął się już październik. Miesiąc ...jest zawsze w Polsce okresem największego zatrudnienia. Od listopada rozpo...na się sezonowy spadek pracy fabryk ...graniczanie pod wpływem warunków ...osferycznych robót publicznych, a w ...iązku z tem zaczyna się wzrost bezro...cia, który trwa do pierwszych miesięcy ...yszłego roku.

Nie znamy jeszcze cyfr zatrudnienia ...wrzesień. Jest jednak rzeczą pewną, że ...równo we wrześniu, jak i w październi..., cyfry te poważnie przekroczą zeszło...czną. Proces bowiem poprawy w Pol... produkcji i zatrudnienia, który rozpo...ął się od jesieni 1932 r., trwa nadal. — W ...32 r. rozmiary produkcji przemysłowej ...ynosiły 55 proc. stanu z roku 1928. — ...ecnie produkcja nasza wzrosła do 67 ...oc. stanu z r. 1928, a więc od 1932 r. pod...osła się o przeszło 20 proc.

Wślad za wzrostem produkcji zwiększać ... poczęło zatrudnienie i zmniejszać bez...bocie. W październiku pracowało w ...rnictwie, hutnictwie i w większych za...adach przemysłowych niespełna 590 tys. ...botników. W październiku r. ub., a ...ięc w dwa lata później, liczba ta wzrosła ...o 640 tys. Fabryki przyjęły więc 50 tys. ...owych robotników. W drobnym prze...yśle i w rzemiośle nastąpiła również od...owiednia, a może i większa, poprawa za...udnienia, pozostająca przedewszystkiem ... związku z ruchem budowlanym.

W roku bieżącym te procesy zwyżko... poważnie pobudzone zostały dzięki po...czce inwestycyjnej. Już w sierpniu, jak ...ykazują opublikowane dane o zatrudnie...u, pracowało w górnictwie, hutnictwie i ... większych zakładach przemysłowych o ...oło 25 tys. robotników więcej, niż w ...rpniu 1934 r. W październiku, jako w ...iesiącu o najwyższem zatrudnieniu, licz... ta powinna poważnie wzrosnąć. Jedno...eśnie znacznie zwiększyła się liczba ro...otników pracujących na robotach pu...licznych. Obecnie zatrudnia się na tych ...botach około 140 tys. osób, gdy w 1932 ... zatrudniano tylko 25 tys.

Ale co będzie od listopada? I co będzie ...wiosną przyszłego roku, gdy z pożyczki ...westycyjnej pozostaną już tylko niewiel...ie rezerwy?

Czy iść mamy w kierunku nowej po...yczki, aby podtrzymać dalszą ewolucję ...zrostu zatrudnienia?

Wydaje się, że w Polsce, przy niewielkiej naszej zamożności i słabych jeszcze kapitałach, bardzo powoli narastających z oszczędności, trudno jest mówić o permanentnem stosowaniu pożyczek państwowych, jako środku ożywienia procesów gospodarczych, wzrostu produkcji i wzrostu zatrudnienia. Inwestycje i roboty, finansowane ze środków publicznych, niewątpliwie oddziaływują w kierunku zwiększenia działalności gospodarczej. Ale niewątpliwie też ożywienie gospodarcze, które w tej drodze osiąga się, nie może być uznane za normalne.

To normalne, samoczynnie — że tak powiemy — odbywające się ożywienie w produkcji i zatrudnieniu, może być tylko rezultatem naturalnego rozszerzenia się rynków zbytu, zarówno zagranicznych, jak i wewnętrznych. W naszych warunkach jest to równoznaczne z postulatem niskich cen towarów przemysłowych, cena bowiem — jak to trafnie określił parę miesięcy temu minister Floyar-Rajchman — jest najlepszym biletem wizytowym przemysłu.

Trzeba stwierdzić, że proces tanienia artykułów przemysłowych od roku został zahamowany. Ceny surowców i półfabrykatów, sprowadzanych z zagranicy, nieco wzrosły. Ceny surowców i półfabrykatów skartelizowanych stoją w miejscu i są zaledwie o około 17 proc. niższe, od cen w 1928 r. Wskutek tego nie działają naturalne warunki wzrostu obrotów gospodarczych i produkcji, zwłaszcza że dochód rolnictwa, który spadł o około 65 proc., nie wykazuje poprawy.

Wobec sezonowego wzrostu bezrobocia od listopada i wobec przewidywanych trudności w dalszem finansowaniu produkcji z nowych pożyczek, tem mocniej zarysowuje się konieczność postawienia znów na warsztacie prac gospodarczych sprawy zniżki cen towarów przemysłowych, do czego droga prowadzi między innemi przez zniżkę cen surowców i półfabrykatów skartelizowanych.

Jest to w naszych warunkach jedyny środek naturalnej poprawy produkcji i zatrudnienia, środek, który zresztą musi być stosowany niezależnie od takich, czy innych możliwości finansowania robót publicznych.

J. R-ski.

Stop! Uwaga! Jutro w czwartek 3. października **otwarcie i pierwsze przedstawienie** głównego oddziału

CYRKU STAHIEWSKICH na placu przy ul. Andrzeja

15 sensacyjnych atrakcyj z fenomenalnym **Fakirem Blacamenem na czele.**

Komisje dla spraw czasu pracy i Spółki Brackiej

w krótkim czasie powołane zostaną do życia.

Katowice, 2 października.

W dniu wczorajszym odbyła się u P. Wojewody dr. Grażyńskiego konferencja przedstawicieli związków zawodowych, na której omówione zostały sprawy związane z powołaniem do życia komisyj mieszanych dla rozpatrzenia możliwości skrócenia czasu pracy, sprawy Spółki Brackiej i kas emerytalnych. Po wyczerpującej dyskusji ustalone zostały również wytyczne, na podstawie których już w dniach najbliższych wymienione komisje powołane zostaną do życia i rozpoczną swoje prace.

Komisje obradować mają pod przewodnictwem delegata wyznaczonego przez Rząd. Przewidziany jest również ewentualny udział w komisjach rzeczoznawców do spraw będących przedmiotem rokowań. Rzeczoznawców tych delegowałoby Ministerstwo Opieki Społecznej.

200.000 złotych na wyszkolenie zawodowe

W sezonie jesiennym Fundusz Pracy organizuje kursy przysposobienia zawodowego dla kamieniarzy i brukarzy. Pierwsze kursy, obejmujące obróbkę kostki brukarskiej rozpoczną się w najbliższym czasie na terenie województw: warszawskiego, poznańskiego, łódzkiego, krakowskiego i lubelskiego. Na kursy te Fundusz Pracy przeznaczył około 200 tys. złotych. Projekt zorganizowania kursów tego rodzaju powstał w związku z brakiem przygotowanych fachowo brukarzy, co w tegorocznych miejskich robotach inwestycyjnych stanowiło duże utrudnienie.

Głosy robotników o ostatniej akcji

W ubiegły poniedziałek odbyło się w Piotrowicach zebranie członków Zw. górników ZZZ, na którem sprawozdanie z przebiegu ostatniej akcji Komisji międzyzwiązkowej składał sekr. p. Feliks. W dyskusji robotnicy bardzo licznie zabierali głos, podnosząc, że ustępstwa, jakie poczynili przemysłowcy w sprawie żądań wysuniętych przez kongres rad zakładowych górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego nie zadawalają ich. Zebranie zakończono przyjęciem uchwały, w której jest mowa, że górnicy gotowi są każdej chwili — na wezwanie związków — podjąć walkę o dalszą realizację uchwał kongresu.

Po wyborach na kopalniach „Paweł" i „Bielszowice"

W tych dniach na kopalniach „Paweł" i „Bielszowice" odbyły się wybory do rad zakładowych, które dały następujące wyniki: Kopalnia „Paweł" ZZZ otrzymało 180 głosów (2 mandaty i 1 uzupełniający), CZG 138 głosów (2 mandaty), lista Zw. Rezerwistów 90 głosów (1 mandat), lista Związku inwalidów 90 głosów (1 mandat). ZZP 168 głosów (2 mandaty i 1 uzupełniający). — Kopalnia „Bielszowice" ZZZ 192 głosy (2 mandaty i 1 uzupełniający), CZG 157 głosów (2 mandaty), ZZP 129 głosów (2 mandaty). Lista dzika 1 mandat.

Śmiertelny wypadek na kopalni Matylda

W podziemiach kopalni „Matylda" w Lipinach wskutek wstrząsu posypały się ze stropu odłamki węgla, które zraniły poważnie górnika Hieronima Pietrka. Ofiarę wypadku wydobyto z pod gruzów, lecz w czasie przewożenia go do szpitala nieszczęśliwy górnik zakończył życie. Osierocił on żonę i dwoje dzieci.

Sprawa unieruchomienia dwu pieców w hucie Silesia

W dniu wczorajszym u Komisarza demobilizacyjnego inż. Maske odbyła się konferencja w sprawie zamierzonego przez Śląskie Kopalnie i Cynkownie unieruchomienia dwu pieców w hucie Silesia (prażalnia) w Lipinach. Ewentualne unieruchomienie wspomnianych dwu pieców narazi na utratę pracy 75 robotników. W toku sprawy sekretarz ZZZ p. Bajdur wystąpił o zbadanie sprawy na miejscu, czy rzeczywiście jedynie względy gospodarcze zniewalają dyrekcję huty do tego kroku. Po wysłuchaniu stron Komisarz zadecydował, że orzeczenie wyda po zbadaniu stanu gospodarczego huty na miejscu, co odbędzie się przy udziale przedstawicieli związków zawodowych.

ADAM NASIELSKI.

Wyspa piratów

25) (Ciąg dalszy.)

— Czy mogę wiedzieć, komu mamy podziękować ...a uwolnienie?

Major Duncan spojrzał jej prosto w oczy, aż się ...mieszała.

— Moje nazwisko nic pani nie powie.

Niezrożona tym chłodem miss Grant przystąpiła ... krok bliżej, uśmiechnęła się miło do swego wybawcy ... wyciągnęła ku niemu dłoń.

— Mimo to, dziękuję panu bardzo.

Major zawahał się lekko, podjął jednak wyciągnię...ą ku niemu dłoń. Po chwili ociąganie znikło z jego ...warzy.

— Nazywam się major Jack Duncan.

Robert przedstawił się.

— Panie majorze, niech pan nam powie, gdzie po...dziewa się nasz trzeci towarzysz, sir Manley.

Wysokie czoło zachmurzyło się nieznacznie.

— Właśnie zastanawiałem się nad tem — zgryzł ...yraźnie dolną wargę. — Spotkałem go i on opowie...ział mi o waszem uwięzieniu i o swojej ucieczce.

— Uciekł!

— Więc pani o tem nie wiedziała?

— Ani ja!

Major Duncan zamilkł. Przez minutę może przy...lądał się obojgu młodym, stojącym przed nim.

— Sir Manley opowiedział mi wprawdzie o wa...zem porwaniu i okolicznościach mu towarzyszących — ale pewny jestem, że mnie okłamał w kilku punk...ach. To jest — nie powiedział mi całej prawdy. Ja...ie okoliczności sprowadziły was na pustynię? Jaki ...est cel waszej podróży? I dlaczego was porwano?

Inteligentny Robert natychmiast zorjentował się w całej sytuacji.

— Sir Manley nie mógł panu opowiedzieć, jaka było przyczyna porwana nas przez rozbójników portugalskich — bo to jest tajemnica. Nie jego tajemnica.

— Więc czyja?

— To jest moja tajemnica.

Zdumienie na twarzy miss Grant było większe niż zdumienie na twarzy majora.

— Tajemnica... — szepnął. — W takim razie przepraszam i nie pytam więcej.

Opowiedział im, jak rozstał się z baronetem. Robertowi zdawało się, że z chwilą usłyszenia słowa „tajemnica" major Duncan patrzał na niego jakoś inaczej niż przedtem.

— ... i spodziewałem się, że go tu gdzieś znajdę. Prawdę mówiąc, skorzystałem z okazji naszej scysji, aby móc szybko odjechać. Lubię działać sam. Teraz obawiam się, że baronet zaplątał się w jakąś kabałę. Udamy się teraz do jednej ze znanych mi kryjówek w małej, zasłoniętej oazie, gdzie ukryłem moje konie. Nie możemy tu zostać, gdyż należy spodziewać się pościgu Mondega i jego ludzi.

Major skinął naraz głową i wziął z rąk Roberta zwiniętą drabinę sznurową, którą ten dotychczas trzymał. Duncan zarzucił ją na własne ramię. I ciągnął:

— Wy zaczekacie na mnie w ukryciu, a ja wyjdę na poszukiwania baroneta. Przypuszczam jednak, że nic mu się nie stało i że odnajdziemy go wkrótce.

Przypuszczenie majora Ducana nie zupełnie odpowiadało rzeczywistości. Przekonali się o tem wkrótce.

ROZDZIAŁ XII.

„Oaza milczenia".

Wyraz „oaza", po arabsku wah lub wau, pochodzi od staroegipskiego uah, oznaczającego: postój. W czasach obecnych Afryka pokryta jest siecią oaz sztucznych, będących najczęściej stacjami węzłowemi licznych aquaduktów. Owe sztuczne oazy zbudowane są nowocześnie i niczem nie przypominają oaz naturalnych, których odkryto bardzo wiele. Do jednej z takich oaz naturalnych zaprowadził teraz major Duncan Roberta i miss Grant. Nazwał ją „oazą milczenia" — nie objaśnił jednak dlaczego.

Wejście do niej było tak starannie zamaskowane, że gydby nie przewodnictwo majora ani Clara Grant ani Robert nie wpadliby napewno na myśl, że za tą szarą, odpychającą skałą kryje się zielony i uroczy zakątek, niczem nie nasuwający myśli o sobie i wcale nie będący kontynuacją dotychczasowego horyzontu.

W środkowej z trzech szczelin skalnych rosła stara, wyschnięta palma daktylowa. Tylko bardzo wykształcony geolog i naturalista mógłby z kilku zielonych pędów palmowych wywnioskować, że czerpią one soki żywotne z ukrytego bogatego ich złoża.

Tajemne przejście było wąskie i niewygodne, ale po jego przebyciu wchodziło się do zakątka natury, estetycznie i podniośle oddziaływującego zarówno na umysł jak i na zmysł piękna.

Oaza była mała. W jednym skraju pasły się oba konie majora: juczny i wierzchowy, którego teraz dosiadł jego pan.

Zostawił Robertowi swój doskonały karabin dalekostrzelny z lunetą i polecił zarówno jemu jak i oddzielnie pannie Grant zachowywać się cicho i spokojnie i oczekiwać go przez dwanaście godzin. W tym celu zostawił im swój zegarek. Na wypadek niepowrotu majora w umówionym czasie Robert miał wyruszyć na jego poszukiwania, kierując się umówionemi znakami, które major obiecał zostawić po drodze o mniej więcej równych dystansach circa dwukilometrowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dom i szkoła

Budujmy szkoły!

Miljon dzieci nie mieści się w murach szkolnych

Siedem dni — od 2 do 9 października posiadają szczególną w społeczeństwie naszem znaczenie.

Jest to „Tydzień Szkoły Powszechnej", w którym Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych przez zbiórki publiczne starać się będzie zasilić swe fundusze, tak niezbędne dla zaspokojenia tej najbardziej palącej potrzeby społecznej.

Jest to zarazem tydzień, w którym społeczeństwo powinno zwrócić swą szczególną uwagę na zagadnienie szkolnictwa powszechnego, zdać sobie sprawę z jego stanu, potrzeb, niedomagań, skupić swą najlepszą wolę ku ich pełnemu zaspokojeniu.

Bez osłonek i niedomówień stwierdzić musimy, że stan szkolnictwa powszechnego w Polsce nie jest zadawalniający. Według cyfr, zgromadzonych przez Główny Urząd Statystyczny, w roku szkolnym 1934/35 mieliśmy w Polsce dzieci w wieku obowiązku szkolnego 5,324,000, zaś uczniów w szkołach powszechnych było 4.800.000. znaczyło to, że 524.000 dzieci w wieku szkolnym pozbawiona jest możności spełnienia obowiązku szkolnego.

Liczba ta według danych ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jest znacznie wyższa.

W roku bieżącym, według tych danych, liczba dzieci w wieku obowiązku szkolnego wynosi 5,5 milj., zaś liczba uczniów zarówno szkół publicznych jak i powszechnych wynosi 4,7 milj. To znaczy, że 800.000 dzieci znajduje się poza szkołą. Do czerwca 1935 roku, t. j. do końca ubiegłego roku szkolnegi, liczba uczniów w szkołach powszechnych zmalała jeszcze bardziej. Liczba dzieci pozaszkolnych podniósła się do miljona, Procent realizacji nauczania powszechnego spadł do 81,5, mimo że liczba dzieci, uczęszczających do szkół, od r. 1929/30 do 1934/35 podniosło się z 3,8 milj. do 4,7 milj. tj. o 900.000. Tymczasem ilość sił naucz., zatrudnionych w szkołach, pozostała niemal bez zmiany ze względów budżetowych. Świadczy to o wysiłku, podjętym w dobie kryzysowej przez nauczycielstwo szkół powszechnych, ale przesądza zarazem o obniżeniu się poziomu nauczania w szkołach powszechnych.

Jedną z głównych przeszkód w realizacji szkolnictwa powszechnego w Polsce jest brak budynków szkolnych.

Po zaborach, zwłaszcza w dawnym zaborze rosyjskim, nie odziedziczyliśmy w tym zakresie nic prawie.

W latach pomyślniejszych pod względem konjuktury gospodarczej, pęd ku budownictwu budynków szkolnych był ogólny, wyrażał się nawet częstokroć w formach przesadnych, we wznoszeniu gmachów, które następnie trudno było utrzymać niezamożnym gminom.

Kryzys gospodarczy zahamował budownictwo szkolne. Według danych ministerstwa W. R. i O. P. w r. 1933/34 mieliśmy izb szkolnych, własnych 41,621, wynajętych — 24,093 ogółem 65,714, w tem 9,408 izb o powierzchni podłogi poniżej 30 m² (zamałych).

W roku szkolnym 1934/35 mieliśmy izb szkolnych 43.810, wynajętych — 25,715, razem — 67,525, w tem 7,389 izb zamałych (o powierzchni podłogi poniżej 30 m²).

Jeśli zważymy, że większość izb wynajętych nie odpowiada w pełni wymogom szkolnym, że wreszcie potrzeba izb szkolnych w miarę przybytku ludności z roku na rok wzrasta, zrozumiemy łatwo, że budowa szkół jest jedną z najbardziej pających koniecznoeści.

Potrzebie tej stara się zadośćuczynić Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które powstało w roku 1933.

Ogłoszono właśnie sprawozdanie z działalności tego Towarzystwa za czas od1 lipca 1933 r. do 31 grudnia 1934 r. i plan pracy na rok następny.

Jest to pierwszy okres sprawozdania, w którym Towarzystwo podjęło akcję budowlaną. Przeznaczono ogółem na budowę szkół i ich zaopatrzenie w urządzenia szkolne i pomoce naukowe sumę 2.788,359 zł. Pożyczki na budowę szkół wniosły 2.391.400 zł, zasiłki bezzwrotne 290.399 zł, pożyczki na urządzenia szkolne 2.000 zł, zasiłki bezzwrotne na urządzenia szkolne i pomoce naukowe 114.560 zł.

Przy pomocy sum wymienionych wykończono 404 budynki, w tym 1404 izb lekcyjnych, rozpoczęto budowę 297 objektów, w tem — 1051 izb lekcyjnych. Wybudowano również pewną ilość mieszkań dla nauczycieli; w okręgu brzeskim 126 izb mieszkalnych, rozpoczęto bud. 106 izb, w okręgu wileńskim wybudowano 64, rozpoczęto budowę 56 izb.

Aby zaspokoić potrzeby budowlane w ciągu lat 15, należałoby, według planu Towarzystwa, budować rocznie około 3.000 izb lekcyjnych.

Jak widzimy, w pierwszym roku sprawozdawczym Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych, celu tego osiągnąć nie zdołało.

Na rok następny Towarzystwo, według obliczeń komitetów okręgowych, potrzebuje na wykończenie rozpoczętych budowli, na dalsze prowadzenie rozpoczętych budowli, na nowe budowle itp. — 6.169,387 zł. Komitety okręgowe rozporządzać będą humą 3.263.258 zł. Zrozumiałe jest tedy odwołanie się Towarzystwa do ofiarności publicznej w „Tygodniu Szkoły Powszechnej".

Znaleźć ono powinno głośne i powszechne echo we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego.

Akcja zbiórki publicznej na budowę szkół powszechnych powinna dać obfite owoce, pomimo ciężkich warunków gospodarczych.

Zrozumienie potrzeb szkolnictwa powszechnego jest w naszem społeczeństwie powszechne.

Niechże będzie równie powszechna ofiarność społeczeństwa na jego realizację.

Asper.

W Rzymie spłonęły dwa ateliers największe włoskiej spółki filmowej, przyczem kompletnemu zniszczeniu uległy kosztowne rekwizyty.

Czasopisma nadesłane

a) pedagogiczne

„Gimnazjum", miesięcznik, organ sek. szkol. średn. Zw. N. P. — Nr. 1 wrzesień. Rok III. M. i. artyk. St. Świdwińskiego „Nowy" Prus w nowej szkole i le turze naszej. —

„Praca szkolna", miesięcznik Z. N. P. poświęcony praktyce wychowania i nauczania w szkole powszechnej. Rok XIV. Nr. 1, wrzesień — zawiera m. i. cieka we uwagi o pedagogicznej roli uroczystości. —

„Ruch pedagogiczny", miesięcznik Z. P. N. poświęcony teorji wychowania i nauczania. Rok XXV, Nr. 1 wrzesień — zawiera ciekawy artykuł o szkole w Ros

„Życie szkolne", miesięcznik pośw. konfer. rejonowym i sprawom samokształcenia naucz. Włocławek zeszyt 7—8 — m. i. artykuł E. Zbawnickiego o podziale materjału w kl. I. szkoły powsz.

„Nauczycielski poradnik", miesięcznik pośw. akc samokszt., bibljografji i pomocom szkolnym. Rok I Nr. 1.

„Głos nauczycielski", tygodnik Z. P. N. pośw. sprawom szkolnictwa i zawodu nauczycielskiego. Nr. 1, 3 i 4 — wrzesień.

„Nauczyciel Polski", dwutygodnik Stow. Ch.-Nauocz. szkół pow. Nr. 12 z 15-go bm.

„Miesięcznik pedagogiczny", Cieszyn — Rok XLI Nr. 8—9. Organ Z. N. P. w woj. śląskiem. M. i. ciekawe dane o harcerstwie w artykule dr. A. Brossowe

b) dla młodzieży.

Mały płomyczek — Płomyczek — Płomyk, Nr. 1—
Młody Krajoznawca śląski, Chorzów. Rok I. Nr. 1
Mały światek — Kraków. Rok 48. Nr. 1.
Słonko — Warszawa. Tygodnik dla małych dzieci
Młody obywatel — Lubliniec. Rok II. Nr. 7.
Młody Polak — Rybnik. Rok XI. Nr. 12.

Najnowsze wydawnictwa

„Bibljoteki Wiedzy" — Tom 16, 17 i 18

Dr. K. Frisch — Życie Pszczół.

Autor podpatrzył świetnie życie pszczół. Ich socjologja, obyczaje, domowe pożycie, zmysły, zdolności, rozmowy, tańce, gusty, anatomja, podobieństwa z innemi owadami, — wszystko to jest mu znane i opowiada o tem z równą ścisłością, jak artyzmem.

„Życie pszczół" — to bajeczna prawda, która pozostawia niezatarte wrażenie poznawcze.

H. i M. Vowles — Człowiek i Siły Przyrody.

Książkę tę możnaby nazwać bilansem energji i materji, zużywanych przez ludzkość. Autor rozpoczyna od czasów przedhistorycznych, kiedy narzędzie z kamienia decydowało o przewadze człowieka. Od tego okresu następuje narastanie potęgi ludzkiej, powolny i nieustanny postęp w ciągu tysiącleci. Rozwija się przed nami barwny obraz kultury wschodniej, tajemnic egipskich, genjusu greckiego, wytrwałości rzymskiej. Przechodzimy przez wieki średnie, które stopniowo sumują wysiłki rozbite w licznych cywilizacjach. Kolejno zaczynają się pojawiać syntezy naukowe, obejmujące różnorodne fakty. Materja coraz podatniejsza bądź w czystej postaci, bądź w związkach staje się potężnem narzędziem i orężem w rękach pana świata.

W miarę zbliżania się do współczesnej epoki tempo pracy rośnie. Opis zmian w ostatnim stuleciu jest oszałamiający. Świadoma wiedza zastępuje dawny przypadek, a więc odkrycia i wynalazki zjawiają się jedno po drugiem. Autor potrafi jednak wprowadzić porządek logiczny w tę inwazję naukową i objaśnić wewnętrzny sens wielorakiej działalności. Zaczynamy rozumieć nietylko przebogatą przeszłość, ale i dostrzegać drogi postępu w przyszłości. Wiemy więcej i przewidujemy więcej.

Dr. A. Haas — Zasady Fizyki.

Profesor wiedeńskiego uniwersytetu Artur Haas posiada sławę świetnego popularyzatora. Jego „Zasady fizyki" są wzorem prostoty w ujmowaniu najbardziej zawiłych zjawisk. Czytelnik nie zdaje sobie sprawy, ile wysiłku i talentu potrzeba, ażeby symbolikę naukową wyłożyć w tak łatwy i przejrzysty sposób.

Bez wzorów, bez równań, bez balastu liczb płynie opowiadanie ciekawe o świetle, elektryczności, cieple i materji.

Fizyka posiada dwie postacie. Jedna to „filozofja przyrody", jak mówią Anglicy, która wyobraża ogólny obraz całej wiedzy. Druga, bardziej wykończona w szczegółach, zaznajamia nas z metodą badania przyczyn, obserwowania faktów i wyprowadzania wniosków. Jeśli więc np. prace Jeans'a są najobszerniejszą syntezą, to dzieło Haa'a należy do kunsztu analitycznego.

Książki nadesłane

Zarys teorji wychowania fizycznego napisał prof. U. P. Dr. E. Piasecki.

Nowy tom Bibljoteki Wychowania Fizycznego i Sportu zdawna oczekiwany, zawiera pierwsze obszerniejsze opracowanie polskie danego przedmiotu, w drugiem, poprawionem i rozszerzonem wydaniu.

Jedyny u nas profesor teorji wychowania fizycznego daje nam tu wszystko, co można było pomieścić w ramach, które rozmyślnie zacieśniono dla ułatwienia nabycia dzieła ogółowi kół zainteresowanych. W Części ogólnej kładzie podwaliny wiadomości zasadniczych. Rozpatruje zatem kolejno, w pierwszych dwóch rozdziałach, istotę tego działu wychowania, jego granice wobec dziedzin sąsiednich, jego cele i środki, układ całości. Dwa dalsze rozdziały zajmują się zdobyczami naszej wiedzy w zakresie fizjologji pracy mięśniowej, wraz z najkonieczniejszemi wiadomościami z dziedziny patalogji.

Część szczegółowa przynosi systematyczny przegląd ćwiczeń cielesnych. Autor zaczyna od rozbioru prostszych elementów, ugrupowanych według organów i funkcyj, na które najwybitniej wpływają.

Wydanie drugie, pojawiające się w rok blisko po zupełnem wyczerpaniu pierwszego, uwzględnia w całej pełni bogaty dorobek upłynionego czterolecia. By nie rozszerzać zbytnio ram książki i nie uczynić jej za mało dostępnej dla kół interesowanych, autor znaczną część miejsca na konieczne przyczynki uzyskał kosztem skreślen mniej niezbędnych wywodów pierwszego wydania. Pośród nowych badań naukowych oczywiście uwzględnił nadewszystko wcale pokaźny dorobek polski. Największem z uzupełnień jest znaczne rozszerzenie działu o żywieniu, tak doniosłego dla kierowników obozów, kolonij itp.

Kronika

W sprawie gruntów szkolnych.

Od czasu wejścia w życie ustawy uposażeniowej z r. 1933, niektóre gminy usiłują odbierać nauczycielom (kierownikom szkół) grunta przydzielone im na mocy ustawy obowiązującej do 1 2. 1933 r. Zarząd Główny Z. N. P. interwenjował w tej sprawie w Min. Spraw Wewn. składając p. wicemin. Korsakowi odpowiedni memorjał. Zabiegi te odniosły pożądany skutek, bo jak się dowiadujemy, w najbliższym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Min. Spraw Wewn., zakazujące gminom odbierania kierownikom szkół i nauczycielom samoistnym gruntów szkolnych o obszarze do 4 morgów. Jeżeli obszar gruntu przydzielony kierownikowi szkoły (nauczycielowi samoistnemu) wynosiłby ponad 4 morgi nie będzie mógł być odebrany, lecz w formie płatnej dzierżawy pozostanie nadal w użyciu nauczyciela (kierownika).

Jeszcze o szacunku dla dziecka

„Podrostki"

Mianem „podrostków" darzy się na wsi dzieciarnię, która latem bydło pasa, a zimą biega do szkoły „po naukę".

„Podrostki" na wsi to pewnego rodzaju kasta społeczna, wyodrębniona i upośiedzona przez zbiorowość wiejską. Pomiędzy „podrostkami" a resztą ludności wiejskiej istnieje głęboki przedział w postaci rzemiennego pasa.

W niedzielne podwieczerze zbierze się naprzykład gromada gospodarzy i gdzieś w opłotkach rajcują: naraz zjawiają się tuż przy nich „podrostki" i chciewie nadsłuchują, o czem to starsi między sobą rozprawiają; ale wnet pierwszy lepszy z brzegu gospodarz majestatycznie do pasa sięga i woła:

— Tuśta? a wón.

„Podrostki" umykają, bo doskonale wiedzą czem to pachnie.

Biegną dalej na wieś i napotykają w opłotkach „kawalirów" z dziewuchami: słyszą wesołe śmiechy, dowcipy, pogadywania. Nadstawiają uszu i ostrożnie przysuwają się nieco zliżej; naraz któryś z „kawalirów" za pas się łapie, za podrostkami pędzi, wołając:

— Wis ich, smarkoce.

Umykają „smarkoce" co tchu, aż wreszcie na drugim końcu wsi zatrzymują się, bo oto słychać granie i tupot tańcowania. Poza opłotkami czają się, skradają, ku oknom i sieniom rade podejść. Pragną grania posłuchać — na tańcowania popatrzeć. Aliści znów „pas w robocie". Na wszystkie strony się rozbiegają, gdzie który może, przed pasem umyka. A gdy już po wszystkiem — skrzykują się do kupy i rada w radę, dochodzą do wniosku, że trzeba w pole na groch, albo w ogrody na marchew, i wyruszają. Ale nie wszystkie chłopcy we wsi ostały, i ot, ani stąd ani zowąd, wyrósł jakby z pod ziemi stary Marcin, czy inny Wojciech, i już „pas w robocie".

Powiadają sobie wtedy „podrostki":

— Et, najlepiej za bydłem...

Przytem nie dziwią się temu, że wszędzie gdzie ino się ruszą, tam zaraz ten „pas w robocie". Wydaje im się, że tak powinno być, że już takie jest prawo, aby silny słabszego pasem prał. Niczego więc nie pragną, ino większych lat i „posa", którym oni będą wtedy nowych „podrostków" łoić, lub choćby tylko straszyć. Tyczasem są podejrzliwi, nieufni i wszędzie spodziewają się „posa".

Tak bywało od wiek wieków i zdawaćby się mogło, że już tak będzie do końca świata. Aliści we wsiach coś się zmieniać zaczyna. „Podrostków" tu i ówdzie, zaczynają traktować jako ludzi.

Obserwowałem w jednej wsi przebieg „święta żniwnego", zwanego inaczej „dożynkami", Widziałem najpierw gromadę siwowłosych gospodarzy i gospodyń; siedzieli na ławach przy szerokim stole, zasłanym płótnem lnianem. Było to na niewielkim wzgórku, pod rozłożystą gruszą polną, tuż za wsią, na placu gromadzkim.

Cały plac roił się od parotysięcznej gromady, przybyłej z szerokiej okolicy. Starzy, młodzi, dzieci — wszyscy w gromadkach stali i rajcowali. Słychać było śmiechy, gwar, jak na odpuście. Naraz od wsi podniósł się chóralny śpiew:

— Już idą, idą, — zaszemrały głosy i cała uwaga zebranych skupiła się ku wsi, z której niosło się śpiewanie.

Powoli zbliżał się korowód młodzieży dorosłej, z wieńcami ze zboża. Z radością zauważyłem w korowodzie zwartą, kilkudziesięcio osobową grupę „podrostków" — chłopców i dziewczynek. Podobnie jak młodzież starsza, nieśli swój wieniec ze zboża. A gdy młodzież starsza obrzęd składania swoich wieńców skończyła, wystąpili młodzi, śpiewając:

I my dzisiaj do was z piosenką idziemy,
Tatusiom po żniwie wianuszek niesiemy.
Tatusiowe pole, a nasza robota,
Tatusiowe trudy, a nasza ochota.
Nasz wianeczek mały, przy dużym se stanie,
Dajemy tatusiom to nasze kochanie.

Poczem z gromady „podrostków" wyłoniła się kilkunastoosobowa grupa chłopców i dziewczynek i z dużem przejęciem i napięciem uczuciowem inscenizowała część modlitwy: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj".

A w momencie, gdy na kolanach przyklękli i wnieśli dłonie przed siebie, wprost ku słońcu, z obydwu stron klęczących wysunęły się dziewczynki w bieli, z bochnami chleba nowego, składając je na stole rodzicielskim. Tymczasem gromadka klęczących kończyła: — „i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom".

Powstali z klęczek, a tuż przed nimi zjawiła się młodzież starsza z inscenizacją pieśni „Błogosławiona dobroć człowieka".

Nie będę opisywał przebiegu „święta żniwnego" — bo chodzi mi tylko o „podrostków", którzy czynnie w niem występowali. I Właśnie w tym momencie z najwyższą radością zaznaczam, że jest to przejaw przełamywania ujemnego stosunku starszych do „podrostków". Mamy tutaj do czynienia z rodzącym się szacunkiem do dziecka, „podrostka" jako do nowego rosnącego człowieka.

W poświątecznej pogawędce z prezesem koła młodzieży dowiedziałem się, że akcja przebudowy stosunków wychowawczych na wsi obejmuje już liczne wsie. Powiedział mi ów prezes, że młodzieży, zrzeszonej w naszej organizacji, w powszechnia się. Przy naszych Kołach, powstają kółeczka złożone z młodszych. Życie owych „kółeczek", zwanych inaczej „nowiznami", nie ogranicza się tylko do „świąt żniwnych", ale jak rok długi i nieprzerwany, tak nieprzerwany jest bieg życia i współpracy młodzieży starszej ze swoją młodszą bracią.

Dodatnich wartości, będących wynikiem nowych poczynań wychowawczych na wsi, nie trzeba tutaj wyliczać, bo mówią one same ze siebie.

W. Cepiga.

Wiadomości bieżące.

Środa 2 października

Dziś: Aniołów Str.
Jutro: Teresy i Kandyda
Wschód słońca: 5,45
Zachód słońca: 17,21.

(—) Przeniesienia w duchowieństwie.

Ostatnio przeniesieni zostali ks. wikary Bernard Barysz z Orzesza do Katowic-Zawodzia, ks. wikary Władysław Branny z Bykowiny do Pszczyny, ks. wikary Wilhelm Dlucik z Mysłowic do Cieszyna, ks. wikary Antoni Godziek z Knurowa do Michałkowic, ks. wikary Feliks Hohmann z Knurowa do Kochłowic, ks. wikary Mieczysław Jesionek z Rybnika do Bielska, ks. wikary Franciszek Kałuża z Lipin do Siemianowic (okściół św. Antoniego), ks. wikary Paweł Kitta z Chorzowa II (kościół św. Barbary) do Chropaczowa, ks. wikary Jan Klyczka z Brzezinki do Piekar, ks. wikary Roman Kopyto z Radzionkowa do Siemianowic (kościół św. Krzyża), ks. wikary Maksymiljan Krollik z Siemianowic (kościół św. Antoniego) do Lipin, ks. wikary Jerzy Krzywoń z Dębieńska do St. Bierunia, ks. wikary Franciszek Kuboszek z Chropaczowa do Pszowa, ks. wikary Alojzy Latusek z Nowej Wsi do Katowic (kościół śś. Piotra i Pawła), ks. wikary Paweł Latusek z Nakła do Chorzowa II (kościół św. Barbary), ks. wikary Tomasz Mamzer z Istebnej do Zebrzydowic, ks. wikary Franciszek Przybyła z Pszczyny do Katowic (kościół śś. Piotra i Pawła), ks. wikary Teodor Rak z Katowic (kościół śś. Piotra i Pawła) do Rybnika, ks. wikary Jan Sorek z Pszowa do Brzezinki, ks. wikary Antoni Steuer z Siemianowic (kościół św. Krzyża) do Mikołowa, ks. wikary Antoni Steuer z Siemianowic (kościół ś. Krzyża) do Mikołowa, ks. wikary Juljan Więckowski z St. Bierunia do Dębieńska, ks. wikary Konrad Wojciech z Czerwionki do Imielina, ks. wikary Alfons Wolny z Katowic-Zawodzia do Nowego Bytomia, ks. wikary Jerzy Wolff z Szarleja do Czerwionki, ks. wikary Jerzy Wrazidło z Mikołowa do Radzionkowa, ks. wikary Jerzy Zieliński z Chorzowa (kościół świętej Jadwigi) do Knurowa.

Jesień już w pełni,
nasze modele oczekują
Was!
Baender
Katowice
3-go Maja 3
Skład konfekcji damskiej i dziecięcej

(—) Polska pielgrzymka do Austrji.

W czwartek 10 października wyjeżdża z Katowic polska pielgrzymka do Austrji. Program pielgrzymki nader urozmaicony. — Uczestnicy zwiedzą: Wiedeń, okolicę, Mariazell, austrjackiem Loretto zwane, położone w malowniczej okolicy w Styrji, Semmering. Cena udziału obejmująca wszelkie świadczenia, jak: paszport, wizy, przejazdy kolejowe i autobusowe, zwiedzania, utrzymanie i mieszkanie wynosi tylko 175 zł. Spowodu wielkiego zainteresowania pielgrzymką termin zgłoszeń przesunięty do 5 października. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje: Liga Katolicka w Katowicach, ul. M. Piłsudskiego 58. Tel. 306-52 i 312-30.

(—) Posiedzenie Śląskiej Rady Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P.

W dniu 28 września br. odbyło się statutowe posiedzenie Śląskiej Rady Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P. pod przewodnictwem dr. Adama Kocura, Prezesa Rady. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wydziałów powiatowych, prezesi zarządów oddziałów powiatowych Związku i delegaci Straży Pożarnych. Urząd Wojewódzki był reprezentowany przez p. Radcę Skrzypca. Na posiedzeniu zatwierdzono sprawozdanie z działalności i gospodarki Zarządu Śląskiego Okręgu za rok 1934-35, dokonano uzupełniających wyborów członków Zarządu. Ponadto uchwalono wystąpić do właściwych władz z dezyderatami w sprawie obniżki cen węży tłocznych parcianych, podniesienia stanu zaopatrzenia wodnego na wsiach, w sprawie założenia statystyki nieszczęśliwych wypadków w czasie służby przeciwpożarowej w sprawie zaangażowania stałych instruktorów pożarniczych w każdym powiecie.

(—) Nauczycielstwo śląskie jedzie na Sowiniec.

Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach, urządza pod protektoratem p. kuratora dr. Tadeusza Kupczyńskiego wycieczkę do Krakowa w dniu 5 października br. specjalnym pociągiem popularnym pod hasłem „Ogniskowiec", celem złożenia hołdu zwłokom Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie na Wawelu, oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca Jego Imienia na Sowińcu. W wycieczce biorą udział również pp.: wizytatorowie i inspektorowie. Odjazd pociągu z Katowic o godz. 8,32 rano powrót z Krakowa tego samego dnia o godz. 21,10.

(—) Zimowy kurs dla młodych ogrodników.

Z początkiem listopada br. uruchamia Śląska Izba Rolnicza „Zimowy kurs dla młodych ogrodników 1935-36 roku" w Katowicach, na który przyjmuje się już teraz zgłoszenia piśmienne. Adres: Śląska Izba Rolnicza, Katowice, ul. Juljusza Ligonia 36.

Wystawa obrazów w Katowicach

Na terenie „Jesiennych Tygodni Targowych" przy Parku Kościuszki w Katowicach otwarta została w specjalnym dużym pawilonie, pięknie zielenią i kwieciem egzotycznem udekorowanym, wystawa obrazów *Zespołu Polskich Artystów Malarzy*, przeważnie warszawskich — z *Apolonjuszem Kędzierskim, Tadeuszem Cieślewskim*, ojcem, *Stanisławem Bagieńskim, Janiną Bobińską-Paszkowską, Zofją Stankiewiczówną i Stanisławem Zawadzkim* na czele, — kierowana przez p. *Emilję Wołowską* z Warszawy, oraz — *Grupy Śląskich Artystów Plastyków* z prof. *Stanisławem Ligoniem, Pawłem Stellerem, Adamem Bunschem, Czesławem Kurjatto, Janem Walachem i Wincentem Chorembalskim* na czele.

Wystawa ta stanowi prawdziwą atrakcję i cieszy się wielką frekwencją, wnosząc dużo uroku piękna i urozmaicenia, oraz dostarczając strawy duchowej dla tych wszystkich atmosferą piękna.

Wstęp na wystawę obrazów i rzeźb, która zawiera kilkaset eksponatów — prac wybitnych kilkudziesięciu artystów plastyków, za biletem wstępu na ogólne tereny wystawowe, a więc faktycznie — *bezpłatnie*.

Zdrowe zęby do końca życia
to zęby pielęgnowane
PULSA
środkami do zębów.

Krwawy napad na kierownika Urzędu Pośrednictwa Pracy w Mysłowicach

W ub. poniedziałek ulica Krakowska była terenem gorszącego najścia na kierownika U. P. P. Jerzego Bartochę.

W godzinach porannych, kiedy kierownik śpieszył do pracy podszedł do niego robotnik Bernard Pęczek i w ordynarnie prowokacyjny sposób zażądał, by przeniesiono go z robót regulacyjnych przy rzece do innych, lżejszych. Kiedy kier. Bartocha odmówił, napastnik rzucił się na niego i jakiemś twardem narzędziem począł go bić po twarzy. Wskutek razów Bartocha doznał złamania kości nosowej i ciętych ran na policzkach i czole.

Na miejscu zajścia zgromadził się tłum przechodniów, którzy ujęli napastnika i oddali w ręce policji. Okazało się, że Pęczek ma na sumieniu już podobne sprawki, bowiem pracując przy regulacji Przemszy, dwukrotnie pobił majstrów i dozorców. Niebezpieczny awanturnik został osadzony w więzieniu.

Nad Olzą czuwa straż!

Obywatele!

Jesteśmy świadkami niesłychanego w dziejach ludzkości teroru i gwałtu stosowanego przez Czechów wobec ludności polskiej na piastowskim Śląsku za Olzą. Dokonuje się

jawna tragedia naszego ludu

na odwiecznie polskiej ziemi, którą tchórzowski sąsiad podstępnie zagarnął. Czesi zabrali ludności polskiej żywe polskie słowo „Prasę". Zamykają polskie szkoły, polskie instytucje oświatowe, co najlepszych braci naszych masowo wtrącają do więzień i pozbawiają naszych braci pracy i chleba. **Rzecznikiem braterstwa słowiańskiego w Czechach jest prokurator i kryminał.**

Czas zedrzeć maskę obłudy b fałszywie nazewnątrz reklamowanej demokracji czeskiej.

Nad granicą polską utworzono prawdziwy obóz wojenny. **W kierunku naszego państwa nastawiono paszcze armat i karabinów maszynowych.**

No drogach i kolejach po stronie czeskiej stoją czołgi, samochody pancerne i pociągi pancerne. To wszystko służyć ma do

wytępienia polskiej ludności na Śląsku za Olzą

i prowokowania państwa polskiego.

W tych warunkach musi podnieść głos protestu cały Naród Polski. Niechaj Rząd R. P. i cały świat cywilizowany zrozumie, że los naszych braci za Olzą nie jest nam obojętny.

Na takie postępowanie czeskie możemy odpowiedzieć jedynie

potężnym protestem całego społeczeństwa polskiego.

Przedewszystkiem do apelu stanąć muszą znowu wszyscy żołnierze walk o niepodległość Polski,

pomni słów Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego,

który oświadczył do delegatów ludności polskiej z tamtej strony Olzy w roku 1919. **Oświadczam Wam w imieniu Rządu R. P., w imieniu Narodu Polskiego i w imieniu mojem „my się Was nigdy nie wyrzekniemy.**

Śląsk Cieszyński jest polskim i polskim pozostanie".

OBYWATELE!

Zjednoczony Komitet Obywatelski w zrozumieniu znaczenia chwili i dla dania wyrazu naszym uczuciom łączącym nas z Braćmi za Olzą zwołuje wszystkich Obywateli z Katowic i okolicy na

Manifestację Narodową

do Katowic, która odbędzie się dnia 6 października 1935 r. na rynku przed Teatrem o godzinie 12.

Wszystkie organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami i orkiestrami.

Niechaj wśród nas w dniu 6 bm. nikogo nie braknie.

W dniu 6 października 1935 r. wszyscy na Straż.

Zjednoczony Komitet Obywatelski w Katowicach.

Echo procesu przeciwko urzędnikom skarbowym

Katowice, 2 października.

Proces przeciwko urzędnikom skarbowym Matyce i tow., — jak każdy wielki proces — znajduje długo jeszcze echa w formie dalszych drobnych spraw sądowych na jego tle. Jak wiadomo, w czasie procesu przeciwko Matyce i tow., wyszedł najaw pewien szczegół z wizyty interwencyjnej żony przemysłowca Wagnera w biurze Kazimierza Matyki w Urzędzie Skarbowym. Mianowicie, według twierdzenia p. Wagnerowej, Kazimierz Matyka całował ją i czynił jej bezwstydne propozycje. W związku z tem Rudolf Wagner wniósł skargę przeciwko Matyce o usiłowane zniewolenie Wagnerowej.

Termin rozprawy został wyznaczony na dzień 1 bm. w sądzie grodzkim w Katowicach; rozprawa jednakże nie odbyła się i została odroczona, ponieważ nie stawił się jeden z głównych świadków, licytant Lewkowicz.

Demonstracyjna skarga dyr. Trenczoka

Swego czasu generalny dyrektor zakładów v. Plessa **dr. Trenczok zaskarżył o zniewagę obecnego zarządcę przymusowego majątków v. Plessa inż. Kowalskiego.** W skardze tej dr. Trenczok twierdzi, że inż. Kowalski uczynił mu zarzut, iż **fatalna gospodarka dyr. Trenczoka stała się przyczyną trudności finansowych ks. Pszczyńskiego, który popadł w wielomiljonowe zaległości podatkowe wobec Skarbu Państwa.**

Sąd grodzki w Katowicach wyznaczył rozprawę na dzień wczorajszy. W dociznie jednak **oskarżyciel nie czuł się na siłach i nie przybył na rozprawę: zdał sobie, widocznie, sprawę z trudności, jakie mu nastręczyły przeprowadzenie dowodu prawdy,** w którym miałby przekonać sąd o nieprawdziwości i bezpodstawności poczynionych mu zarzutów.

Wobec nieobecności oskarżyciela prywatnego, **sąd umorzył sprawę przeciwko inż. Kowalskiemu.**

(—) Utworzenie Związku chórów kościelnych diecezji katowickiej.

Z inicjatywy Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Adamskiego, odbyło się w domu Związkowym przy kościele NMP. w Katowicach, dnia 26 września br., zebranie konstytuujące „Związku Polskich Chórów Kościelnych Diecezji Katowickiej". Zebraniu przewodniczył przew. ks. radca Gajda, który w referacie swoim podkreślił cele i zadania, dla których Związek powyższy został powołany do życia. Głównym bowiem celem Związku jest zespolenie wszystkich polskich chórów kościelnych Diecezji Katowickiej oraz pielęgnowanie katolickiej muzyki kościelnej. Wydelegowani na zebranie konstytuujące z 29 parafij Diecezji Katowickiej, wybrali z pośród siebie tymczasowy zarząd, który zostanie zatwierdzony na walnem zebraniu. Prezydjum Związku stanowią: Ks. radca Gajda, jako prezes, oraz Wydział, składający się z 17 członków. Wszystkie dotychczas niezastąpione na zebraniu konstytuującem chóry kościelne Diecezji Katowickiej, uprasza się o przystąpienie do Związku Polskich Chórów Kościelnych w Katowicach.

(—) „Spili dziewczynę, by splądrować mieszkanie.

Pod tym tytułem umieściliśmy notatkę w numerze z ub. soboty; było to sprawozdanie z rozprawy sądowej przeciwko notorycznemu złodziejowi Hubertowi Sikorze oraz towarzyszom m. in. Zygfrydowi Chrobokowi, którzy kokonali zuchwałej kradzieży mieszkaniowej, uśpiwszy czujność służącej, i zostali skazani: Sikora na 6 miesięcy więzienia, a Chrobok na 2 miesiące. Od Chroboka otrzymujemy sprostowanie, na podstawie którego nieprawdą jest jakoby „upili ją, poczem się z nią zabawili", ale prawdą jest, że „coś podobnego miejsca nie miało".

(—) Tygodnik literacko-społeczny „Pion" przynosi w nr. 39-104

m. innemi następujące artykuły i utwory: St. Szczutowski: O ład w demokracji, K. Irzykowski: Kruczkowski i jego źródła, Alfred Lauterbach: Urbanistyka i demografja, Henryk Elzenberg: Etyczny charakter sztuki, Władysław Sebyła: Bezsenność, J. Rossowski: Walenrodyzm w Katalonji, J. Puciata-Pawłowska: Wystawy w IPS. — Wincenty Łopaciński: Federacja Towarzystw Historycznych, Wincenty Lutosławski: James Laver, Karol Irzykowski: Teatr. Treść numeru uzupełniają, jak zwykle, sprawozdania z teatrów oraz omówienia ostatnich nowości wydawniczych w dziedzinie popularyzacji wiedzy, powieści i publicystyki. Pion — Al. Ujazdowskie 20 — PKO. 18590.

(—) „Atak na Katowice".

Już w najbliższy czwartek dnia 3 bm. Teatr „Rarytas" występuje z premjerą inauguracyjnego programu pt.: „Atak na Katowice". 20 numerów piosenki, tańca i humoru, złożą się na barwną, pełną humoru całość. W programie udział biorą pp. Juno Gordez, Rostańska, Stróżyńska, Wilczyńska, Jankowski, Opolski, Grażyński i in. Na czele baletu znakomity duet „Tanagra". Codziennie 2 przedstawienia o godzinie 19,15 i 21,15 wieczorem.

(—) Z Tygodnia Strażackiego.

„Tydzień" został przeprowadzony przez Śląski Okręg Wojewódzki Związku Straży Pożarnych R. P. w Katowicach, przy pomocy oddziałów powiatowych Związku i wszystkich straży z terenu Śląska. Impreza przeprowadzona w okresie „Tygodnia" cieszyły się wielkiem powodzeniem. Z ważniejszych prac przeprowadzono: popisów pożarniczych 293, alarmów ćwiczebnych 301, odczytów propagandowych 130, zawodów strażackich i wych. fiz. 47, koncertów 65, przedstawień 17 i festynów 88. Ogólny dochód z „Tygodnia" wyniósł zł 46,370.87, z czego po potrąceniu wydatków zostało czystego dochodu zł. 27,776.82. Zarząd Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego, za poparcie i liczny udział w „Tygodniu Strażackim" Społeczeństwu składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

(—) Kursy gotowania oraz kroju i szycia.

Zarząd Okręgowy Tow. Polek w Chorzowie ul. Jagiellońska 6 I p. przystępuje do organizowania kursów gospodarstwa domowego oraz kroju i szycia. Otwarcie kursu kroju i szycia na stąpi 1 października br. w lokalu Zarządu Okręgowego. Wpisy na kursy przyjmuje codziennie sekretarjat Zarządu w godzinach od 9—15.

(—) Młodociana złodziejka.

Onegdaj weszła do mieszkania Talerowej w Katowicach przy ul. Stanisława 6, nieznana dziewczyna i w czasie chwilowej nieuwagi domowników skradła portmonetkę zawierającą 100 zł, poczem zbiegła. Sprawczyni wygląda na 17 lat. Policja poszukuje młodocianej złodziejki.

Z Katowickiego

(K) Z działalności „Strzelca" w Michałkowicach.

W tegorocznych zawodach strzeleckich oddział tutejszy bierze bardzo czynny udział. Według dotychczasowej klasyfikacji „Strzelec" Michałkowicki zajmuje, co do liczby uczestników, jedno z czołowych miejsc w powiecie. Zainteresowanie się strzelectwem jest duże i jest nadzieja, że do końca roku wybija się Michałkowice na pierwsze miejsce w tabeli powiatu katowickiego. Niewątpliwie, do rezultatów tych, przyczyniają się w pewnym stopniu efektowne nagrody ofiarowywane przez miejscowe obywatelstwo. Nagrody te są dla zespołów i indywidualne. Pozatem oddział prowadzi programowe wyszkolenie PW. i akcję świetlicową.

Z Siemianowic

(Si) Repertuar kin:
Kino Apollo: „To lubią mężczyźni"
Kino Kameralne: „Imperatorowa"

(Si) Listy podatkowe
od podatku gruntowego na rok 1935-36 wyłożono w Magistracie w pokoju 21, gdzie można je przeglądnąć.

(Si) Ruch autobusów.
Z dniem 1 października br. autobusy kursują jak zwykle, zaś w niedzielę i święta pierwszy autobus z Siemianowic do Katowic odchodzi o 7.45. Na linji: Siemianowice — Chorzów zmian niema.

(Si) Kulturalno-Oświatowa Org. Kobiet
urządza w czwartek 5 bm. miesięczne zebranie na salce p. Oczki przy ul. Barbary.

(Si) Przegląd tresury psów policyjnych
odbył się w Pszczelniku. Do przeglądu stawiono około 20 psów, które wykazały zadziwiające sprawności. Właściciele psów należą do Stow. Hodowli Psów Polic. którego ruchliwym prezesem jest p. aspirant Gawlik.

Z Mysłowic

(M) Repertuar kin.
„Odeon" — Wunder Bar; „Casino" — Powrót Frankensteina; „Helios" Cowboy miljonerem.

(M) Święto sportowe.
Miejski komitet WF. i PF. w najbliższych dniach urządza święto sportowe.

(M) Czerwony krzyż.
W tych dniach w lokalu Czerwonego Krzyża rozpoczyna się kurs przeciwgazowy, urządzony staraniem starostwa pow. katowickiego. Zaznaczyć należy, że lokal Czerwonego Krzyża nadaje się najlepiej na taki kurs z tego względu, że posiada lokal odpowiedni, całkowity sprzęt ratowniczy i przeciwgazowy oraz potrzebne wykresy i wzory.

(M) Umeblowanie nowych szkół.
Magistrat m. Mysłowic wyasygnował pewną kwotę na zakup i uzupełnienie umeblowania do nowootwartych szkół powszechnych nr. 4 i 7.

(M) Wstrząsy podziemne.
W dniu wczorajszym w godzinach południowych, dało się w śródmieściu miasta odczuć silny wstrząs podziemny. W ciągu pół miesiąca, jest to już drugi wstrząs. Skutkiem wstrząsu w niektórych mieszkaniach pospadały obrazy. —

(M) Przewody wodociągowe na ul. Skotnickiej.
Magistrat m. Mysłowic wyraził zgodę na ułożenie przewodów wodociągowych na ulicy Skotnickiej w Miejskim Janowie, wzamian za odstąpienie parcel potrzebnych pod rozszerzenie tejże ulicy.

(M) Kredyty na renowacje.
Magistrat m. Mysłowic uchwalił kredyt na przeprowadzenie adaptacji w domach miejskich i renowacji w hali gimnastycznej przy ulicy Szkolnej.

Polski charakter konsumu pracowników huty Król. i Laura

został podkreślony na ostatniem walnem zebraniu

W Chorzowie odbyło się w Domu Ludowym nadzwyczajne walne zebranie konsumu pracowników Huty Król. i Laura. Konsum liczy ponad 4.000 członków, posiada 14 składów w samym Chorzowie, piekarnię nowocześnie urządzoną wartości około 700.000 zł oraz 6 domów wartości około 400.000 zł. *Zarząd i Rada nadzorcza tej wielkiej instytucji była opanowana dotychczas przeważnie przez element niemiecki* mimo, że w zakładach Wspólnoty Interesów na terenie Chorzowa zatrudnieni są również polscy pracownicy.

Taki stan na dłuższą metę nie dał się utrzymać i konsum siłą rzeczy musiał ulec polonizacji.

Dały temu wyraz ostatnie wybory do Zarządu Rady nadzorczej jakie się odbyły w Domu Ludowym w Chorzowie. Na wstępie zebrania odczytano sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły w języku polskim, a następnie *kiedy usiłowano ze strony dotychczasowego zarządu odczytać je w języku niemieckim, na sali zerwała się burza protestów.* Protestowali przedewszystkiem urzędnicy i robotnicy Wspólnoty Interesów. Wobec takiego stanowiska konsumentów na wniosek zebranych *uchwalono wykluczyć język niemiecki z obrad i z urzędowania i posługiwać się wyłącznie językiem polskim.* Zkolei zmieniono statut i przystąpiono do wyboru członków zarządu i Rady nadzorczej. Na skutek olbrzymiej większości Polaków *trzech znanych Niemców należących do Rady nadzorczej zrezygnowało z zajmowanych stanowisk* mimo iż kadencja ich nie skończyła się jeszcze. W wyborach przedłożono jedną listę, *która przeszła przez głosowanie jednomyślnie.*

W ten sposób, do Zarządu składającego się z trzech osób weszło dwóch Polaków, a w radzie nadzorczej na ogólną liczbę 12 członków 9 miejsc zajęli Polacy.

W zarządzie konsumu nastąpiły zatem zmiany, oczekiwane przez członków i regulujące stosunki, które dotychczas były anormalne. *Polska instytucja otrzymała polskie kierownictwo.*

Eksplozja w Rybnickiej Fabryce Maszyn

Rybnik, 2 X.

W ubiegły poniedziałek koło południa, mieszkańcy Rybnika usłyszeli gwałtowną detonację. Jak się okazało, huk pochodził od wybuchu, który nastąpił w Rybnickiej Fabryce Maszyn, gdzie nastąpiła eksplozja w piecach przeznaczonych do suszenia form, Wskutek wybuchu wyleciały wszystkie szyby w oknach fabryki.

Tylko niezwykłemu szczęściu zawdzięczać należy, że wybuch nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Według oświadczenia kierownika Rybnickiej Fabryki Maszyn p. Freudenberga, wybuch nastąpił wskutek nadmiernego nagromadzenia się gazów w piecach. Eksplozja wyrządziła w fabryce szkody na przeszło 3.000 zł. O wypadku powiadomiono Inspektora Pracy inż. Oszczakiewicza, który przeprowadzi szczegółowe dochodzenia celem stwierdzenia czy wybuch nastąpił wskutek niedbalstwa kierownictwa fabryki.

Jutro w czwartek otwarcie głównego oddziału Cyrku Staniewskich w Katowicach

Katowice, 2 X.

Dziś w nocy zjeżdża do Katowic główny oddział Cyrku Staniewskich z nowym rewelacyjnym jubileuszowym programem.

Obecny program przewyższać będzie wszystkie dotychczasowe, jakie mieliśmy możność widzieć. Czołową atrakcją będą występy fenomenalnego fakira hinduskiego Blacamana który wstępuje w otoczeniu 30 lwów, krokodyli i jadowitych gadów, ponadto fakir Blacaman zostaje zagrzebany w ziemi na dłuższy okres czasu. Inne eksperymenty fakira Blacamana są niemniej zadziwiające. Blacaman występował z niebywałem powodzeniem we wszystkich stolicach całego świata, ostatnio fakira Blacamana podziwiało w Warszawie, Łodzi i Poznaniu ponad 1.000.000 osób. Ponadto w obecnym programie będzie kilkanaście dalszych świat. atrakcyj. Obecny program zachwyci wszystkich, nawet najwybredniejszych. Otwarcie tego sympatycznego przedsiębiorstwa nastąpi w czwartek 3 października o godz. 8.15 wieczorem.

Z Chorzowa

(=) Repertuar kin Chorzowa.
Kino Apollo: 1) Egzotyczny dramat „Sequoia" 2) Miłość Fri. Doktor. Kino Roxy: 1) Melodie cygańskie. 2) Tajemnica ekspressu Nr. 6. Kino Colosseum: 1) Ostatnia miłość, 2) Sing-Sing.

(=) Repertuar Teatru „Domu Ludowego" w Chorzowie.
4 października br. o godz. 20.00 nastąpi otwarcie sezonu teatralnego 1935/36. Gościnny występ Teatru Polskiego z Katowic który wystawi „Krewniaki", komedję w 4 aktach Michała Bałuckiego. Ceny biletów: od 55 gr do 2,20 zł

(=) Budowa drapacza.
W dniu wczorajszym rozpoczęto budowę drapacza chmur w Chorzowie przy ul. Wolności. Będzie to największy gmach w Chorzowie o wysokości 8 pięter, budowany przez Komunalną Kasę Oszczędności w Chorzowie.

(=) Nowy zarząd KKO. w Chorzowie.
W tych dniach nastąpiła zmiana w Zarządzie KKO. w Chorzowie, której to zarząd obecnie w myśl nowych przepisów ustawowych uległ reorganizacji. Nowy zarząd składa się z trzech osób. Jako zarządzający pełni funkcję dyr. dr. Dymnicki, jako zastępca p. Januszowski i członek p. Michalczyk.

(=) Wydawanie żywności.
Miejski Komitet Funduszu Pracy w Chorzowie rozpoczyna dnia 2 bm. wydawanie naturalnej według następującego porządku: środa 2 od godz. 8—13 litera A, B, C, D, E, czwartek 3 — 8—13 — F, G, H, I, piątek 4 — 8—13 — J, K L, sobota — 8—12 — M, N, O, poniedziałek — 8—13 — P, R, S, St, Sz. wtorek 8 — 8—13 — T, U, V, W, Z, środa 9 — 8—13 pracownicy umysłowi i kobiety, czwartek 10 — 8—13 — opóźnieni. Wydawanie naturalij odbędzie się ściśle według wyżej wymienionego podziału alfabetu.

Z Świętochłowickiego

(Ś) Zmiany w duchowieństwie i nauczycielstwie w Chropaczowie.
W miejsce ks. wik. Kuboszka, który powołany został do Pszowa, w Chropaczowie objął imejsce ks. wikary Kita z parafji św. Barbary w Chorzowie. Na stanowiska kierowników szkół w Chropaczowie powołani zostali z nowym rokiem szkolnym: I — p. kier. Sieradzoń, szkoła III — p. kier. Kubica, szkoła IV — p. kier. Moszner. Zawiadowczynią przedszkola, podlegającego kier. szkoły IV, jest wychowawczyni p. Krzyżowska.

(Ś) Związek Powstańców Śląskich Grupa Szarlej
na odbytem zebraniu w dniu 29 września br. składa Włodarzowi Śląska p. Wojewodzie dr Michołowi Grażyńskiemu w dowód przywiązania hołdu i jaknajserdeczniejsze życzenia z okazji Jego imienin i przyrzeka, że zawsze w myśl Jego wskazań będzie postępował.

(Ś) Ślubowanie w Rodzinie Rezerwistów w Szarleju.
W niedzielę dnia 29 bm. odbyło się uroczyste ślubowanie Rodz. Rez. w Szarleju, które odbierała wiceprzewodnicząca Rady Pow. p. W. Patlowa.

Z Pszczyńskiego

(P) „Gwałtu co się dzieje" w Mikołowie.
Teatr Polski z Katowic odegra w Mikołowie dnia 7 października o godz. 19,45 wesołą komedję Fredry pt.: „Gwałtu co się dzieje".

(P) Zapowiedź uroczystości Tow. Polek w Piotrowicach.
Tow. Pol. w Piotrowicach (koło Katowic) obchodzi dnia 6 października uroczystość poświęcenia sztandaru; uroczystość miała się odbyć w czerwcu, jednak z powodu żałoby narodowej została odwołana. O liczne przybycie wszystkich uprzednio zaproszonych gości prosi zarząd koła.

(P) Starzec pod zarzutem umyślnego podpalenia.
Wczoraj przed sądem Okr. w Katowicach stanął 76-letni staruszek Jan Botor z Gilowic w pow. pszczyńskim. Oskarżony był o podpalenie w celu zdobycia premji asekuracyjnej. Botorowi spalił się doszczętnie dom oraz wszelkie zaodowania gospodarskie, wartości kilkunastu tysięcy złotych. Niedługo po pożarze wieś obiegać poczęły wieści, że prawcą podłożenia ognia jest sam właściciel. Pogłoski te krążyły tak uporczywie, że sprawą zajęła się policja i wszczęła dochodzenia; w wyniku ich powstały pewne poszlaki przeciw Botorowi tak, że prokurator postawił go w stan oskarżenia. W czasie rozprawy sąd przesłuchał 40 świadków, którzy jednak nie potwierdzili zarzutów aktu oskarżenia. Wobec tego, że przewód sądowy nie wykazał winy Botora, sąd uwalnia go od winy i kary.

(P) Ostrożnie z ogniem!
W nocy na 30 ubm. w następstwie nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w stodole rolnika Szewiecka Pawła w Warszowicach, niszcząc ją doszczętnie wraz z tegorocznym zbiorem zboża i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi około 5,000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Warszowic, Pawłowic i Krzyżowic

Z Rybnickiego

(R) Z koła rezerwistów w Gierałtowicach.
Uroczystość imienin P. Wojewody Śląskiego Dra Michała Grażyńskiego uczciło Koło Związku Rezerwistów w Gierałtowicach w ten sposób, iż w dniu tym (29 9. bm.) na uroczystem zebraniu złożono ślubowanie na ręce podpor. rez. naucz. Kozery Bronisława oraz wysłano Czcigodnemu Solenizantowi telegram gratulacyjny. Koło Zw. R. w Gierałtowicach istnieje od stycznia 1934 r., obejmuje 110 członków i wykonuje ruchliwą działalność.

(R) Fala pożarów w pow. rybnickim.
Niema dnia, ażeby kronika nie notowała jakiegoś pożaru w pow. rybnickim. Fala pożarów objęła cały powiat. 30 września wybuchł znowu pożar na strychu domu rolnika Franciszka Procka zamieszkałego w Żytnej. Pożar wybuchł w czasie nieobecności domowników i strawił cały dach domu doszczętnie oraz sprzęty znajdujące się na strychu. Szkoda wynosi 3000 zł. Przyczyny wybuchu pożaru nie ustalono.

Z Lublinieckiego

(L) Tow. im. Lompy przy Zakładzie psychiatrycznym w Lublińcu.
rozpoczęło znowu swą działalność. Dnia 29 września br. wieczór odegrano na jednej z sal zakładu psychiatrycznego jednoaktówkę pt.: „Zrękowiny u Druzgały". Sztukę tą odegrano dość dobrze, z małemi usterkami. Sztuczkę poprzedził występ chóru mieszanego istniejącego przy towarzystwie im. Lompy. Dla urozmaicenia życia nieszczęśliwym umysłowo - chorym znajdującym się w zakładzie, a należącym do kategorji lżej chorych, dano tą sztuczkę popołudniu jako „generalną próbę". Chór odśpiewał również 3 pieśni.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin.
Kino Miejskie Biała: „Miłostki"
Kino Rialto: „Polies Bergeres".
Kino Apollo: „Ilona".

(B) Pogotowie ratunkowe ciągle pracuje.
W dniu wczorajszym na ulicy Komorowickiej w Białej powstała bójka między grupą muzyków podwórzowych o podział pieniędzy. W bójce został pokaleczony nożem w głowę niejaki Maks. Bywaniec z Białej, którego pogotowie ratunkowe przewiozło w stanie ciężkim do szpitala, zaś resztą awanturników zajęła się policja. W Buczkowicach pow. Biała został napadnięty przez nieznanego osobnika i pokaleczony nożem w szyję niejaki Kubica Michał z Buczkowic. Ofiarę przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala w Białej, gdzie dyżurny lekarz stwierdził przecięcie tętnicy.

Z Cieszyńskiego

(C) „Zabiją ją" w Cieszynie.
Na 4 października br. godz. 20 zapowiedziany jest występ gościnny Teatru Polskiego z Katowic, który wystawi niezwykle interesującą tragikomedję pt.: „Zabiją ją"!

(C) Dancing „Pod Jeleniem".
Koło Tow. Polek w Cieszynie urządza dnia 5 bm. o godz. 20 dancing w hotelu „Pod Jeleniem". Orkiestra doborowa, tani bufet w własnym zarządzie, bridż Wstęp 1,50 zł i 1 zł.

(C) Pokaz owoców i miodów.
Towarzystwo Ogrodniczo-Pszczelarskie w Cieszynie urządza w dniach od 12 do 16 października pokaz owoców, miodów i przetworów w sali gimn. przy ul. dra Michejdy i prosi zainteresowanych o wzięcie jak najliczniejszego udziału z eksponatami, które należy nadsyłać 10 października pod adresem Towarzystwa.

(C) Niebezpieczny bandyta.
Przed dwoma dniami zatrzymano w Cieszynie 20-letniego zawodowego i niebezpiecznego włamywacza Śpiewaka Jana zam. w Wilkowicach, pow. Biała, poszukiwanego za napad dokonany w dniu 19 ubm. na dom towarowy kupca Traubermana w Kamesznicy. Sprawca wtargnął wówczas ze wspólnikami, których nazwisk nie zdołano dotąd ustalić, do składu Traubermana, którego steroryzował i dotkliwie pobił rękojeścią rewolweru Wszczęty alarm przeszkodził dokonaniu rabunku. Śpiewaka odstawiono do posterunku w Milówce, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

(C) Kradzież biżuterji.
Onegdaj wszedł nieznany sprawca przez otwarte okno do mieszkania handlarza biżuterji Posmanika Dawida w Cieszynie przy ul. Stamacha 8, w czasie nieobecności domowników, po rozbiciu kufra i szuflad, skradł kilka zegarków, łańcuszków, branzoletek, naszyjników, pierścieni i różne rzeczy, oraz 15 dol. kanadyjskich, 16 zł, 50 Kcz, i 100 k. austr. Posmanik został poszkodowany na sumę około 900 zł.

RADJO KATOWICE

Środa 2 października.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.56 Pare formacyj. 8.00—8.15 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Dziennik studjowy. 12.15 „Modne roboty na drutach" — pogadanka. 12.30 Koncert orkiestry kameralnej. 13.20 Chwilka dla kobiet. 13.30—14.30 Płyty. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o wywozie polskim. 15.30 Recital śpiewaczy Elsny Hrabówny. Akompanjuje Karol Szafranek. 16.00 Audycja dla dzieci starszych. 16.20 Cesar Franck: Sonata skrzypcowa A-dur. 17.45 Rozmowa muzyka se uchaczem radja. 17.00 Dyskutujemy. 17.20 Koncert. 18.50 Przegląd humoru zagranicznego. 18.00 Pieśni hiszpańskie. 18.15 Muzyka hiszpańska a płyt. 18.30 Ogród, sad i park w jesieni" — pogadanka — wygł. Władysław Wiosik. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Koncert. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski spółczesnej. 21.00 V-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina". 21.35 Wiersze Romana Kołoniecki. 21.50 „Roża przysadki mózgowej w ustroju" — pogadanka. 22.00 Muzyka tańcowna. małej orkiestry J. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05—23.30 Muzyka lekka z płyt.

CIEKAWSZE AUDYCJE

w środę, dnia 2 października 1935 r.

Dnia 2 bm. (środa) o godz. 17 toczyć się będzie dyskusja przed mikrofonem na temat naszej współczesności literackiej. Będzie to dyskusja nieprzygotowana, improwizowana przez dwóch wybitnych krytyków literackich: Jana Emila Skiwskiego i Leona Pomirowskiego.

*

Zofja Masalska śpiewa pieśni hiszpańskie w dniu bm. o godz. 18.

*

Twórczość Fryderyka Chopina — V-a audycja radjowa. W audycji tej, V-ej z cyklu, zapoznają się radjosłuchacze z jedną z pierwszych kompozycyj Chopina — Warjacjami na temat mozartowskiego „Don Juana" (arji uwodzicielskiej „La ci darem la mano"). Variacje te wprowadziły w zachwyt Schumanna, one o. wywowały słynne słowa: „Hut ab, meine Herren, ein Genie". Następnie usłyszą radjosłuchacze „Fantacje na tematy melodyj polskich" op. 13, również jedna z wczesnych kompozycyj Chopina o szczególnie polskim charakterze. Wykonawcami audycji będą prof. J. Śmidowicz oraz Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Gregorza Fitelberga, z towarzyszeniem której odegra pianiast „Fantazję". Audycję omówi prof. Uniw. Jag., Dr. Zdzisław Jachimecki. Koncert ten nadany będzie dnia 2 bm. (środa) o godz. 21.

*

Ta amatorek robót na drutach wygłosi pogadankę w środę 2 bm o godz. 12.15 p. Anna Solska.

Kronika radiowa

Znak dobroci odbiorników radjowych.

Polskie Radjo rozpoczęło akcję, która będzie miała niewątpliwie wielkie znaczenie dla kupujących odbiorniki radjowe. Chodzi o t. zw. znak dobroci, którym byłyby cechowane odbiorniki radjowe, znajdujące się w sprzedaży, a to celem umożliwienia szerokiej publiczności orjentacji w jakości sprzedawanych odbiorników.

Akcja Polskiego Radja znalazła szczególnie przychylny oddźwięk w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich, na którego czele stoi b. Minister Alfons Kühn, obecnie dyrektor Elektrowni Warszawskiej. Odpowiednie przepisy badania i kontroli odbiorników radjowych zostały już opracowane przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich wraz z Państwowym Instytutem Tele-Komunikacyjnym.

Ponieważ znakowanie odbiorników leży w interesie przemysłu radjotechnicznego, należy przypuszczać, że akcja ta znajdzie odpowiedni oddźwięk i że już w bieżącym sezonie ukażą się odbiorniki ze znakami dobroci.

Ze świata dźwięków.

Wartkie tempo życia współczesnego przyniosło nam latach ostatnich nową płaszczyznę, na której dokonuje się postęp kultury. Śmielsi twierdzą, że od kultury niejako optycznej przechodzimy do kultury „dźwiękowej". Istotnie, radjofonja, dźwiękowiec, nowe na elektrycznej zasadzie oparte instrumenty muzyczne, nowa dziedzina fizyki: elektro-akustyka — wszystko to coraz więcej zmusza nas do zwracania baczniejszej uwagi na świa dźwięków, tego do niedawna kopciuszk fizyki.

O niektórych podstawowych wiadomościach dźwięków, zaczerpniętych z nowoczesnej akustyki, opowie nam p. J. Ciahotny dnia 1 października o godz. 22.45 w swoim odczycie p. t. „Ze świata dźwięków". Odczyt ten urozmaicony będzie ilustracją dźwiękową.

Kalendarzyk zebrań

Środa 2 października.

KATOWICE. Zebranie miesięczne Zw. Powst. Śl. tch. grupy Racibórz o godz. 19.30 (7.30 wiecz.) na małej sali „Powstańców", Plac Wolności.

Czwartek 3 października.

CHORZÓW. Zebranie miesięczne Tow. Polek Koło I. o godz. 17 w sali Domu Polskiego, ul. Wolności 64.

Piątek 4 października.

KATOWICE. Zebranie oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, parafji św. Piotra i Pawła po Różańcowem nabożeństwie w sali Domu Związkowego ze zwykłym porządkiem obrad, komunikatami Zarządu, oraz interesującym wykładem na temat: „Polska w latach 1914—1919". O liczny udział Członków, sympatyków oraz młodzież uprasza uprzejmie Zarząd.

Niedziela 6 października.

ŁAGIEWNIKI ŚL. Zebrania grupy miejsc. Związku Powstańców Śl. o godz. 16 w świetlicy przy ul. Ks. Bonczyka.

Zebranie miesięczne Sokoła II Katowice.

W czwartek 3 bm. odbędzie się o godz. 19 w sali Powstańców w Katowicach przy placu Wolności miesięczne zebranie Towarzystwa Gimnastycznego Sokół II Katowice. Na porządku obrad b. ważne sprawy. — O liczne przybycie druhów jak i druhень uprasza Zarząd.

Odpowiedzi redakcji.

W. P. Jan S. b. nauczyciel gimnazjum Lipiny. — Sprawę poruszoną przez Pana w piśmie do naszej redakcji oddaliśmy do rozpatrzenia powołanym czynnikom.

Kto wejdzie obok Słowian do ligi śląskiej

Rozgrywki o wejście do ligi śląskiej weszły w stadjum decydujące. Wytoniły one już pewnego kandydata na wejście do ligi śląskiej, mianowicie twardy zespół Słowianu, drugi kandydat nie jest jeszcze ustalony. Który klub będzie partnerem Słowianu ustalą już najbliższe mecze.

Walka o drugie miejsce w tabeli będzie zatem niezwykle zacięta, bowiem niemal z równymi szansami walczą Concordia z Koszarawą i KS. 22 Mała Dąbrówka.

W niedzielę odbyły się dwa mecze:

Słowian gładko rozprawił się z KS. 22 Mała Dąbrówka, bijąc go 5:0 (2:0), zaś KS. 07 Siemianowice odniósł wielce zaszczytne zwycięstwo nad rezerwą mistrza Polski Ruchem w stosunku 4:0 (2:0).

W meczu z Ruchem siemianowiczanie, po rekonstrukcji i odmłodzeniu drużyny, wykazali dobrą formę, toteż w końcowej fazie rozgrywek mogą jeszcze odegrać decydującą rolę.

Tabela rozgrywek po uwzględnieniu wyników ostatniej niedzieli przedstawia się następująco:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Słowian Katowice	8	31:8	14
2. Concordia Knurów	7	28:19	9
3. KS. 22 Mała Dąbrówka	8	22:22	9
4. Ruch II W. Hajduki	8	11:22	5
5. KS. 07 Siemianowice	8	14:12	5
6. Hakoah Bielsko	7	10:34	2

Skład Polski na mecz z Austrją

Kapitan zwiazkowy Polskiego Związu Piłki Nożnej p. Kałuża wyznaczył już graczy, którzy będą prawdopodobnie reprezentować Polskę na niedzielnym meczu z Austją. Nazwiska tych graczy przedstawiają się następująco:

Albański, Keller, Martyna, Bułanów, Doniec, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Dytko, Piec, Matjas, Smoczek, Malczyk, Artur, Giemza, Kisieliński.

Wszyscy wymienieni zawodnicy przybędą do Warszawy w czwartek rano i po południu rozegrają na stadionie Wojska Polskiego treningowy mecz z Legją lub z A. Z. S. Po tym meczu nastąpi ostateczne ustalenie składu.

Austrjacy również nie zestawili jeszcze reprezentacji. We wtorek odbędzie się w Wiedniu specjalny trening i dopiero wtedy dowiemy się jakich graczy desygnuje Związek Austrjacki do Warszawy.

Uwaga! Dziś demonstrują równocześnie Uwaga!
w Katowicach Kino „CASINO", w Chorzowie Kino „APOLLO", w Bielsku Kino „APOLLO", w Sosnowcu Kino „ZAGŁĘBIE"
największy film tegorocznego sezonu p. t.
Intryga Floris Bell * Regina *
Film Syndykatu Kinoteatrów w Polsce.

Trzy mecze Ruchu z niemieckiemi drużynami.

W najbliższą niedzielę, dnia 6 października bawić będzie w Wielkich Hajdukach znana niemiecka drużyna piłkarska Stuttgartu. Rozegra ona w ramach jubileuszowych imprez Ruchu mecz z mistrzem Polski.

W końcu października Ruch wyjeżdża do Niemiec, gdzie rozegra dwa mecze w Dreźnie z D. S. C. a w Duesseldorfie z Fortuną.

Mecz piłkarski Lwów — Wrocław.

Dnia 6 października odbędzie się rewanżowy mecz piłkarski Lwów — Wrocław. Lwów wystąpi prawdopodobnie w składzie: Łukaszewicz, Lemiszko, Jerzewski, Hanin, Czyżewski, Dziwisz, Niechcioł, Niechcioł, Zimmer, Leuchter, Żurkowski i Borowski.

Schmeling w Polsce.

W Lesznie odbywają się obecnie Międzynarodowe Zawody w strzelaniu do rzutków. W tych zawodach bierze udział b. bokserski mistrz świata Schmeling, który przyjechał samochodem z Berlina.

Plany pogromcy Baera.

Mike Jacobs, manager odbytego niedawno meczu Baer — Louis, oświadczył, że jego pupil Louis zamierza wkrótce przedsięwziąć wielkie tourne zagranicą.

Louis ma się udać najpierw do Ameryki Południowej, a następnie do Europy, gdzie w Londynie, Paryżu, Berlinie, Hamburgu itd. stoczy mecze, o ile tylko znajdą się dla niego przeciwnicy.

W czasie pobytu w Europie Jacobs pragnie ustalić termin mieczu Louis — Schmelling, przytem projektuje termin tego meczu na czerwiec 1936 r. w New Jorku. Mecz rozegrany byłby w 15 rundach

Zwycięzca tego spotkania rozegra we wrześniu 1936 r. w Ameryce mecz o tytuł mistrza świata wszystkich wag z obecnym mistrzem Jimmy Braddock.

Komunika. Śl. Okr. Zw. Gier Sport.

Śląski Okręgowy Związek Gier Sportowych nadesłał nam poniższy komunikat, który drukujemy bez komentarzy:

Zarząd Śl. Okr. Związku Gier Sportowych na posiedzeniu z 23-go ub. m. po zapoznaniu się z paszkwilem umieszczonym w Śląskim Kurjerze Porannym z 23 b. m. uznał jednomyślnie, iż sprawozdawca sportowy p. Rembalski, autor wspomnianego paszkwilu, dopuścił się ciężkiej zniewagi nietylko zarządu Śl. O. Z. G. S., lecz również całego Związku. Wobec tego uchwalono zaskarżyć p. Heinca Rembalskiego za obraze oraz przeprowadzić w Polskim Związku Gier Sportowych wykluczenie go z grona sędziów wraz z dożywotną dyskwalifikacją.

Festyn sportowy w Nowym Bytomiu.

22 bm. z ramienia Miejscowej Komisji Sportowej został urządzoby festyn sportowy, na którego program złożyły się: Zawody lekkoatletyczne, pokazy gimnastyczne sportowe, harcerskie, wodne (szermierka na kajakach), gry sportowe (piłka nożna, siatkówka i koszykówka), walki bokserskie. Ponadto odbyło się drużynowe strzelanie z broni małokalibrowej na nowo urządzonej i w tym dniu poświęconej strzelnicy. — Strzelnica, której brak odczuwały miejscowe organizacje, została urządzona dzięki zrozumieniu i poparciu p. st. dyr. inż. Absolona i p. nacz. gminy Basisty oraz kpt. Słomińskiego. Strzelnica mieści się koło boiska KS. Strzelec.

Festyn sportowy dzięki pięknej pogodzie i licznej frekwencji publiczności wypadł bardzo dobrze. W poszczególnych konkurencjach zostały wyznaczone indywidualne i przechodnie zespołowe nagrody dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa. W konkurencjach tych czołowe miejsce w lekkoatletyce i w strzelaniu zajął Strzelec, zaś w koszykówce Sokół. Wypada nadmienić, że udział brały również zespoły żeńskie w trójboju i grach sportowych, gdzie Sokolice uzyskały pierwsze miejsce.

Nowe zwycięstwo karwińskiej Polonji.

MOR. OSTRAWA. W przeddzień święta klubów polskich odbyło się spotkanie o mistrzostwo okręgu pomiędzy klubem czeskim Slovan a karwińską Polonią. Spotkanie, rozegrane w Mor. Ostrawie, zakończyło się zwycięstwem Polonii 1:0.

Nowe rekordy motocyklowe.

Znany motocyklista niemiecki Ernst Henne, zaatakował w piątek na torze samochodowym Frankfurt n. M. — Darmstadt absolutne rekordy motocyklowe świata.

Henne startował na maszynie B. M. W. 750 ccm. z kompresorem i ustanowił dwa nowe rekordy światowe

Ustanowiony przez Hennego nowy światowy rekord absolutnej szybkości motocyklowej wynosi 246,069 klm na godzinę.

Pozatem Henne ustanowił nowy rekord świata na dyst 1 mili, uzyskując wynik 252,83 klm. na godzinę.

Z całego świata.

Paryż. W niedzielę 29 bm odbył się w Paryżu bieg maratoński w silnej międzynarodowej konkurencji Pozatem w programie start szeregu znakomitych lekko atletów europejskich w różnych konkurencjach lekkoatletycznych.

Praga. W dniu 1 listopada rb. projektowany jest w Pradze międzymiastowy mecz piłkarski Praga — Moskwa.

Berlin. Niemiecki Urząd dla Lekkoatletyki opublikuje w tym roku po raz pierwszy urzędową listę najlepszych wyników lekkoatletycznych ustanowionych w rb przez juniorów.

Tym sposobem Niemcy spodziewają się osiągnąć dalszą popularyzację lekkoatletyki wśród młodzieży niemieckiej

Nowy Jork. Jeden z najlepszych zawodników amerykańskich, biegacz Fuqua, przyjął płatne stanowisko trenera Instytutu Kultury Fizycznej w stanie Connecticut.

Berlin. W Stutgarcie w dniach od 3 do 5 października rb. odbyć się ma międzynarodowy kongres wrotkarski

Kongres ma mieć zadanie wypracowania przepisów dla zawodników w jeździe szybkiej i figurowej na wrotkach.

W tym samym czasie i miejscu odbędą się niemieckie mistrzostwa w hokeju wrotkarskim.

PIEŚNI HISZPAŃSKIE

AUDYCJA RADJOWA WE ŚRODĘ 2. X. O GODZ. 18.00

Teatr i estrada

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa, dnia 2 października: „Brat marnotrawny" o godz. 20.

Czwartek, dnia 3 października: „Gwałtu co się dzieje" premjera o godz. 20.

Sobota, dnia 5 października: „Gwałtu co się dzieje" o godz. 15.30 dla szkół.

Sobota, dnia 5 października: „Gwałtu co się dzieje" o godz. 20.

Niedziela, dnia 6 października: „Akademja Ligi Morskiej i Kol." o godz. 12.

Niedziela, dnia 6 października: „Krewniaki" dla huty „Falva" o godz. 16.

Niedziela, dnia 6 października: „Krewniaki" dla K. P. W. o godz. 20.

Premjera „Gwałtu co się dzieje".

W czwartek, dnia 3 października o godz. 20 premjera wybornej i arcyweselej krotochwili najwiekszego komedjopisarza polskiego hr. A. Fredry, mianowicie „Gwałtu co się dzieje". Obok znakomitych „Dam i huzarów" jest to jedna z najlepszych fars polskich, a już sama jej treść, objęcie wszystkich stanowisk i urzędów męskich przez kobiety, gdy mężczyźni oddać się muszą zajęciom czysto kobiecym, ma w sobie dużo niefrasobliwego humoru i samym samym pomysłem krotochwila budzi w teatrze zawsze wesołość. — Wśród wielkich dzieł fredrowskich, „Gwałtu co się dzieje" zajmuje oczywiście, jedno z poślednich miejsce, ale tyle tu ruchu, zabawnych sytuacyj, karykaturalnie ujętych postaci, taki, jednem słowem rozwierzgany humor i wesołość i taka barwna galerja figur oraz dowcip słowa, że niezawodnie wznowienie tego utworu największego komedjopisarza polskiego spotka się z jaknajgorętszem przyjęciem, pozwalając dzisiejszemu widzowi zapomnieć w beztrosce i karkołomności tej farsy o kłopotach dnin dzisiejszego i wypełni na niej wtłownie. Główne role powierzone zostały tak niezawodnym wykonawcom jak pp. Elanerówne, Rozwadowskiej, Wierzejskiej, Walterównej, Jastrzębskiemu, Kostrzewskiemu, Kordowskiemu, Martyce, Przebińskiemu, Wasilewskiemu, Winiarskiewiczowi. Reżyserję tej świetnej, pulsującej humorem i w zawrotnem tempie utrzymanej krotochwili objął dr. Leopold Pobóg-Kielanowski.

Repertuar Teatru „RARYTAS"

Czwartek 3 października: „Atak na Katowice".
Piątek 4 października: „Atak na Katowice.
Sobota 5 października: „Atak na Katowice".
Niedziela 6 października: „Atak na Katowice".

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku 1 października 1935 r.

Kino CAPITOL: „Sequoia".
Kino CASINO: „Regina".
Kino COLOSEUM: „Piotruś".
Kino RIALTO: „Kocham wszystkie kobiety".
Kino UNION: „Pieśń miljonów".
Kino DEBINA Dąb: „Żyd wieczny tułacz" (Ahasver), „Świat należy do ciebie".

REPERTUAR

Teatru Domu Ludowego w Chorzowie.

4 października 1935 r. godz. 20.00 Otwarcie sezonu teatralnego 1935-36. Gościnny występ Teatru Polskiego Z Katowic: „Krewniaki", komedja w 4-ch aktach, Michała Bałuckiego. Ceny biletów: od 55 gr do 2,20 zł.

Komunikaty

Do wszystkich b. dowódców Policji plebiscyt.

Zarząd koła zwraca się w imieniu swych członków, z prośbą do wszystkich byłych dowódców b. Policji plebiscytowej, aby podali swe adresy obecnego miejsca zamieszkania, do zarz. koła Bieleszowice na ręce prezesa p. Przybyły, Bieleszowice, ul. Główna 57, celem umożliwienia naszym członkom uzyskania potrzebnych zaświadczeń w celach weryfikacyjnych.

Baczność, członkowie grupy Zw. Powst. Śl. w Bytkowie!

Zarząd miejscowej Grupy Zw. Powstańców Śl. w Bytkowie urządza w dniu 3 października br. swe jesienne ćwiczenia polowe, wobec czego wzywamy wszystkich zorganizowanych powstańców o punktualne przybycie. Zbiórka całości o godz. 16-tej w ogrodzie p. Brysia w Bytkowie, poczem przegląd szeregów powstańczych i wymarsz na ćwiczenia polowe. Po ćwiczeniach odbędzie się wspólna kolacja żołnierska w lokalu związkowym. — Zarząd.

Ważne dla Pań!

Dyrekcja Szkoły Zawodowej Żeńskiej Tow. Polek w Katowicach, ul. Krasińskiego 1 i 3. Tel. 310-32 ogłasza kursy.

1. *Gorseciarstwa*, który odbędzie się w godzinach popołudniowych przez okres 8 miesięcy.
2. *Galanterji skórzanej* i wszelkich dodatków konfekcyjnych oraz kwiatów i miękkich zabawek, przez okres 5 miesięcy

Zapisy przyjmuje i informacji udziela codziennie Sekretarjat Szkoły w godz. od 8—14-tej. Uczestniczki kursu korzystają z 75 proc. ulgi kolejowej, oraz zniżek autobusowych.

Czasopisma

Ukazał się nowy numer „Kuźnicy"

miesięcznika poświęconego zagadnieniom współczesności i Śląska, wychodzącego w Katowicach od początku bieżącego roku. Numer ten zasługuje na specjalną uwagę ze względu na artykuły, jakie między innemi zawiera: Rozważania powyborcze — Pawła Musioła, — Inteligencja a spółdzielczość — Andrzeja Michny, — Postęp techniczny a postęp społeczny — Alojzego Targa, — Państwo jako producent — Ludwika Kohutka, — Zdjąć przyłbicę obłudy czeskiej — Jaka.

Ze względu na to, że ostatnie numery „Kuźnicy" cieszyły się bardzo wielkiem powodzeniem, nakład Nr. 6-7 został znacznie podwyższony. „Kuźnię" można nabyć w kioskach, a zamówienia należy kierować do Administracji „Kuźnicy" w Katowicach, „Drapacz Chmur" 18. Dr. Ludwik Kohutek, Konto P. K. O. Nr. 304.581.

Wiadomości gospodarcze

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice w handlu hurtownym, tadeskach wagonowych.

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Żyto 13.38—13.90. Mąka ziemniaczana superior 30.50. Mąka żytnia gat. I. 0—55 proc. 21.50—21.75. Otręby żytnie z przemiału standartowego 8.50. Ziemniaki jadalne 5.75—6. Ceny orjentacyjne niezmienione.

DR. ADAM BAR.

Wśród książek

Dotychczasowa powieść oparta na motywach ze świata starożytnego dążyła przedewszystkiem do wierności dekoracyjnej; zadaniem pisarza było doskonałe wycucie tła, realizm szczegółów, które prowadziły do fotograficznych zdjęć miast, pałaców, ulic, domów; starano się również o wierne zachowanie terminologji, aby, broń Boże nie wprowadzać motywów zalatujących anachronizmem. Zdaje się, że jednym z pierwszych, którzy tak pojmowali zadanie pisarza historycznego był autor „Ostatnich dni Pompeji", potem Flaubert w „Samalambo", Sienkiewicz w „Quo vadis" (pomijam Kraszewskiego). Ta właśnie metoda, którą należy wyprowadzić z recepty, postawionej przez Walter Scotta dla powieści historycznych, przetrwała aż do głośnego dzieła Jelusicha p. t. „Juljusz Cezar", który położył główny nacisk na duszę człowieka starożytnego, a nie na dekoracje i tło. Również z dotychczasową powieścią historyczną zerwał głośny dzisiaj pisarz duński

Nis Petersen w „Ulicy Sandalników"

(tł. Zb. Grabowskiego). Petersen unika wszelkich dotychczasowych konwencjonalizmów i szablonu pisarzy starożytnych, nie przeprowadza żadnych studjów nad zewnętrznością, ale patrzy głęboko w duszę człowieka z czasów Marka Aurelego, przedewszystkiem zaś zwraca uwagę na szary tłum, mieszkający przy ulicy Sandalników. Unika realizmu dekoracyjnego, który sam w sobie nie daje wyobrażenia o świecie starożytnym; ckliwy kult dla realizmu tła jest czemś drugorzędnem w jego powieści, obraca się więc chętniej między sierżantami, dyrektorami policji, aniżeli centurjonjami, prefektami itd., nie broni się nawet przed anachronizmem, jeżeli daje on dzisiejszemu człowiekowi głębsze zrozumienie duszy świata starożytnego. Posługiwanie się nomenklaturą starożytną tchnie jakimś pomysłem skostnienia, ci ludzie odziani w tuniki, obracający się w atrjach, stoją wobec współczesnego czytelnika w pewnym dystansie, który daje wprawdzie sporą dozę patosu, ale stwarza równocześnie powiew obcości, czyniący ich mniej zrozumiałymi, a jeszcze bardziej nieodczuwanymi. Petersen pragnie tego uniknąć, chce zatrzeć przedział między człowiekiem świata starożytnego a współczesnym, a raczej pragnie rzucić jakiś pomost do wzajemnego zrozumienia się. Eksperyment śmiały, ale jakżeż szczęśliwy. Aby swój pomysł przeprowadzić Petersen stara się przedewszystkiem usunąć dekorację. To też w powieści jego nie odczuwa się monumentalności, jaka jest n. p. widoczna w „Juljanie Apostacie" Dostojewskiego, anachronizmy zacierają wrażenie, podobnie jak posługiwanie się dzisiejszą nomenklaturą. Ale na tem właśnie zyskuje głębia psychologiczna występujących postaci. Jest to powieść obyczajowa z II. w. po Chr. Petersen błąka się po wąskich uliczkach starożytnego Rzymu, prowadzi rozmowy z rozmaitymi ludźmi, spotykanymi na ulicy, i to właśnie jest fabułą powieści. Nie stara się o wyrafinowaną konstrukcję, ale raczej posługuje drobnymi scenkami, które stwarzają życie w całej jego wielobarwności. Toteż dzieje Marcellusa, poety i buchaltera, są tylko nicią, która wiąże mnóstwo drobnych motywów, i zbliża do czytelnika korowód najrozmaitszych ludzi. Wszystko tutaj posiada wybitny charakter typowości, każda scena odsłania jakiś szczegół, daje wyraz jakiejś myśli, każdy człowiek jest sam dla siebie. Dygresje, zbaczania z drogi głównego motywu, zapuszczanie się w labirynty scen drugorzędnych, są charakterystyczne dla powieści Petersena, który w ten sposób tworzy dusze świata starożytnego, dusze średniego stanu z czasów Marka Aurelega. Właśnie o to szło. Szybko oswajamy się z jaskrawym kontrastem odróżniającym powieść Petersena od innych dzieł historycznych ze starożytnych dziejów, i zaczynamy się rozkoszować wspaniałemi dialogami, odsłaniającemi starożytność w oświetleniu nam bliższem, bardziej zrozumiałem i bodaj czy nie wierniejszem. Zerwanie z klasycznym patosem wyszło powieści na korzyść. Przekład Grabowskiego doskonały.

Ireny Krzywickiej „Zwycięzka samotność"

jest drugą częścią dziejów Heleny, bohaterki „Zwycięskiej miłości". Krzywicka odkrywa przed czytelnikiem subtelne drgnienia duszy kobiecej; w pierwszej części gubi się ona w gąszczy wstrząsów fizjologicznych, tutaj szuka siebie, swojej głębszej istoty, wyzwala się z chaosu przeżyć erotycznych, aby stanąć wobec jakiejś idei. Tam przesuwała się po powierzchni zewnętrznego życia, dawała się upajać bezdusznej erotyce, egoistycznej w swoich zasadach i wytycznych celach, bolesnej, ale mało wartościowej; tutaj wyzwala się z erotyki, znajduje siebie w obliczu ideału, w pracy dla gromady opuszczonych dzieci, znajduje siebie poza przeżyciami erotycznemi, niosącemi tylko niepokój, łamanie się z przeciwnościami, zawodami, które powstają wskutek braku jakiegoś oparcia w życiu. Ideał społeczny staje się czemś bardziej wartościowem, głębszem i silniej zaspokajającem wewnętrzne pragnienia, niżeli stosunek z Piotrem. Tę skalę wznoszenia się ku innym celom przeprowadza Krzywicka z głębokiem wyczuciem psychiki kobiecej. Rozumie, jak mało kto w naszej literaturze, jej duszę, wszystkie drgnienia wzruszeń, radości i smutków. W pierwszej części motyw erotyczny przeważał nad wszystkiem, ogarniał sobą każdą scenę, wskutek czego powieść była monotonna i beztreściwa, w drugiej obraz rozszerza się, sceny wypływają z głębszych celów, powieść rozwija się na szerszem tle. Nie brak jednak i tutaj pewnych przeciągnięć, razi jak dawniej Fula, jej stosunek do młodego Borowca; niewiadomo jaką dać rolę Adamowi Broniszewskiemu. Najciekawszy jest stary Borowiec, który wskazuje Helenie nową drogę życia. Ale proces psychicznego życia Heleny jest głęboko przemyślany, choć jej stanowisko służącej i równocześnie inteligentki także w dalszym ciągu budzi zastrzeżenia.

Wspomnę jeszcze o książce

Wiery Imbier pt. „Ameryka w Paryżu"

(tł. H. Pilichowskiej i H. Bobińskiej). Literatura sowiecka wyrosła ze społecznego programu, który najczęściej ciąży na jej dynamice ideowej. To nastawienie nie ominęło nawet tak wielkich i tak doskonale epickich dzieł, jak Sołochowa; jeżeli zaś przesuwa się niejako poza kulisami rozwijającej się akcji, jeżeli nie uderza w czytelnika moralizatorsko-programowem poświęceniem treści dla nadbudowy społecznej, ale wypływa z wewnętrznych, niejako wgłębnych przesłanek — stało się to dzięki wybitnemu talentowi autora „Cichego Donu". To też książka Wiery Imbier zwraca uwagę właśnie tem, że stoi poza wszelką partyjną demagogją. Prawda, nie brak i tutaj pewnych chwytów społecznych, wypływają one jednak raczej ze stosunku autorki do człowieka, zakreślonego subtelnymi impulsami lirycznymi. Książka nie posiada charakteru jednolitego, składa się z kilku nowel i dłuższego opowiadania tytułowego, w którem autorka rzuca garść refleksyj na temat współczesnego życia Paryża. Stolica Francji to środowisko, w którem krzyżuje się sieć najrozmaitszych spraw, interesów, pragnień, instynktów, nadziei i zawodów — ale Paryż nawet dla przeciętnego czytelnika nie jest dzisiaj czemś nowem. Wiery Imbier umie jednak wydobyć w swojem opowiadaniu szczególne odblaski, stworzyć sceny posiadające szczególny charakter, tętniące nowem, nieznanem życiem, już nie jednostkowem ale ogólnoludzkiem. Opowiadanie jest raczej sumiennem zgromadzeniem najciekawszych rysów dzisiejszego Zachodu, jego życia, kulisów. Autorka mówi o teatrze, malarstwie, magazynie mód, podrzędnych kawiarniach i o ludziach. Najwięcej o ludziach, jako grze najrozmaitszych instynktów, stłumionych i wyzwolonych namiętności. Ale równocześnie nie robi jakichkolwiek porównań ze światem sowieckim, nie agituje, posiada bowiem w swojej duszy zbyt wiele liryzmu, aby te smutne nieraz obrazki podporządkować programowi społecznemu. Bieda jest wszędzie jednakowa, więc poco posługiwać się nią jako środkiem propagandowym. Dlatego przez całą książkę przesuwa się raczej tchnienie sentymentalnej melancholji, duch poetyckiego subjektywizmu. To przeciszanie wszystkich ciemnych plam liryką tworzy w książce osobliwy nastrój. Jest tu również wiele głębokiej obserwacji, wiele ciekawych uwag.

2 łamacze kleszczowe

z szczękami wahaczowemi dla węgla, koksu, żużli, szutru itp., każdy łamacz z dwoma skrzyniami, wielka zdolność przetwórcza, korzystnie do sprzedania, „Industriebedarf", Danzig Hopfengasse 22.23, Tel. 263.85

Rutynowana stenotypistkę

polską przyjmiemy od zaraz. Zgłosz. z odpisami świadectw kierować do P. Z. Katowice pod „S. 3366". (2258)

III. Km. 1881/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w piątek, dnia 4-go października 1935 r. o godz. 12 w południe sprzedam publicznie w Szopienicach przy ul. 3-go Maja nr. 26b:

1 bufet pokojowy, 1 kredens pokojowy, 1 witrynę do naczyń, 1 stół okrągły do rozsuwania, 6 krzeseł wyściełanych gobel., 2 fotele wyściel. gobel.

Wartość szacunkowa tych ruchomości wynosi 1070 zł. (2207)

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji.

GÓRSKI, komornik.

IX. Km. 1050/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w piątek, dnia 4 października 1935 r. od godz. 9 sprzedam publicznie w Wełnowcu przy ul. Poniatowskiego nr. 2 następujące ruchomości:

Jadalnię mahoniową, składającą się z bufet., kredensu, witryny, stołu okrągłego, 12 krzeseł wyściełanych oraz komody,

wartości szacunkowej 1,200 złotych.

Ruchomości powyższe oglądać można ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji.

(2210) ST. TASAREK, komornik.

II. Km. 1449/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 3 października 1935 r. o godz. 12 w południe sprzedam publicznie w Bytkowie przy ul. Michałkowickiej nr. 24 następujące ruchomości:

1 zegar stojący dębowy w szafie, 1 szafkę dębową żółtą, 1 umywalkę dużą żółtą z 2 płytami marm. o 4 szufladach i owal. lustrem, 1 biurko dębowe żółte, 100 paczek kawy słodowej Kneippa i inne, oszacowane na łączną sumę złotych 700. (2211)

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji.

FR. ŻERTKA, komornik.

VIII. Km. 1666/34.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 3 października 1935 r. o godz. 12 sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Lubeckiego nr. 4, następujące ruchomości:

aparat do szwajsowania, maszynę do borowania, 2 pary nożyc do cięcia blachy, 1 stolik do szpanowania blachy, stelarz żelazny do dziurkowania blachy, motor elektryczny o sile 1 i pół kopi, transmisję o 3 kołach, 4 śrubsztaki, kowadło i wózek z platformą,

oszacowane na łączną sumę 1.180 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać na miejscu sprzedaży w dniu licytacji, w czasie wyżej podanym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru VIII.

Obwieszczenie o licytacji. nieruchomości.

III. Km. 2550/34.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rewiru III. Edward Nardelli, mający kancelarję w Rybniku, ul. Kościuszki nr. 11, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1935 r. o godz. 9.30 w Sądzie Grodzkim, pokój 10 lub 25, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników małoletn. Marji, Józefa, Adolfa i Hildy Ptaków nieruchomości: Rybnik-Smolna tom XV. karta 519, obejmująca dom mieszkalno-handlowy z piekarnią, pralnią, studnią o powierzchni 12.50 ar.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 20.162.50 zł, cena zaś wywołania wynosi 15.122.00 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2016.25 zł.

III. Km. 2455/34.

O godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim pokój 10 lub 25 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Stanisława i Rozalji Wenzlów w Rybniku nieruchomości: Rybnik-Smolna, tom XV. karta 520, obejmująca dom mieszkalny, chlew, ustęp z gnojnikiem, studnia, ogrodzenie o powierzchni 640 m2.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 15.690.00 zł, cena zaś wywołania wynosi 11.700.00 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.560.00 zł.

III. Km. 996/35.

O godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim, pokój 10 lub 25 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Franciszki Dyczkowej w Gierałtowicach nieruchomości: Gierałtowice, tom VI. karta 184 obejmująca dom mieszkalny ze składem, piekarnię, chlewiki na węgiel, studnia, ogrodzenie z drzewkami owocowemi o powierzchni 10.48 arów.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 20.635.00 zł, cena zaś wywołania wynosi 15.476.25 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2063.50 zł.

III. Km. 2017/34.

O godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim, pokój 10 lub 25 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Alojzego i Albertyny Pawlik w Golejowie nieruchomości: Golejów tom XIII. karta 254 obejmująca dom mieszkalny z przybudówką, szopa drewniana ogrodzenie, pole orne i zagajniki o powierzchni 0.80.70 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 6.007.00 zł, cena zaś wywołania wynosi 4.505.25 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 600.70 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będzie podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Rybniku, oddział egzekucyjny. (2208)

Rybnik, dnia 26 września 1935 r.

E. NARDELLI, komornik.

Pamiętaj o bezrobotnych!

HUMOR

Dyrektor „wielkiej" firmy.

— Małą chwilę, panie dyrektorze, prywatny mój sekretarz tak się tłucze na maszynie, że trudno coś słyszeć przez telefon. Muszę mu powiedzieć, żeby przestał pisać...

Duma gosposi

to piękna podłoga

farba na cokół	kg. 1.50—1.80
farba lakowa do gruntowania .	kg. 2.50
farba biała do gruntowania . .	„ 2.50
lakier do podłóg	„ 4.—
laktery kolorowe do mebli kuch.	„ 4.—
lakier emaljowy biały	„ 4.—
Rapid-Firniss wysycha w 6 godz.	„ 1.40
pokost lniany	„ 2.20
kreda szlamowa 3 korony . . .	„ 0.09
kreda szlamowa 2 korony . . .	„ 0.07
kleć roślinny such. 1/2 kg. paczka	1.00
pasta do podłóg jasna i kolorowa	kg. 2.50

Drogerja Emil Heller

KATOWICE, ul. Ł. Piłsudskiego 28a.

Telef. 30614. Założono 1897.

Składu farb jako filję w Mysłowicach nie posiadam. (2218)

Praktyczna.

Wiolonczelista do żony: — Pośpiesz się Zosiu z szyciem tej sukni, przecież muszę ćwiczyć na wiolonczeli.

VI. Km. 1560/35.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru VI. Stanisław Stawecki, mający kancelarję w Chorzowie I., ul. Katowicka Nr. 14 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 października 1935 r. o godz. 11 w Chorzowie I, ul. Wolności Nr. 70 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:

1 biurka, 1 szafy na książki, 1 stołu okrągłego, 5 foteli obite siedzenia skórą i 2 kuchnie kompletne, składające się każda z 7 części,

oszacowanych na łączną sumę zł 1065.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (2216)

Chorzów, dnia 1 października 1935 r.

(—) STAWECKI, komornik.

I. Km. 528 i 1594/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że

1) w piątek, dnia 4 października 1935 r. o godz. 10 sprzedam publicznie w Katowicach, ul. Marjacka 7, następujące ruchomości:

2 maszyny do pisania, silnik elektryczny 3. P. S., 133 żarówek radjowych Tungsram,

oszacowane na łączną sumę 3.655 zł.

2) w poniedziałek, dnia 7 października 1935 r. godz. 10 w Katowicach, ul. Marjacka nr. 8, następujące ruchomości:

gabinet składający się z biurka, stolika okrągłego, 4 krzeseł wyściełanych, tapczanu, etażerki, maszyna do pisania „Continental", dywan perski firmy „Persia" 3 razy 4 m., 2 kilimy, 4 obrazy, lampa mosiężna 5-ramienna,

oszacowane na łączną sumę 1.620 zł.

Oglądać można ćwierć godziny przed licytacją. (2212)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru I.

POSAD POSZUKUJĄ

Panna lat 15 poszukuje posady do dzieci i obsługi, najchętniej w polskiej rodzinie. Oferty do P. Z. pod nr 860.

Prawnik młody ukończony szuka posady w poważnej firmie. Zgłosz. do Admin Pol. Zach. pod „M. L."

MIESZKANIA

Mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią w Katowicach lub w W. Hajdukach od 1 wzgl. 15 listopada poszukiwane. Oferty do Administracji Pol Zach. pod „K. jednopokojowe"

POKOJE

Jeden pokój lub dwa z utrzymaniem i korzystaniem z łazienki poszukuje artysta - malarz wzamian za obrazy. Oferty do Pol. Zach. pod „Plastyka".

Pokój umeblowany, duży, frontowy i słoneczny z całem utrzymaniem - od dzielnem wyjściem dla solidnego pana od zaraz lub 1. października do wynajęcia przy ul. Marsz. Piłsudskiego 49. m. 3.

SPRZEDAŻE

Samochód 4-osobowy marki „Ford" model „Sport - Coupe" (karetka stała z tyłu 2 siedzenia do otwierania) w pierwszorzędnym stanie okazyjnie do sprzedania. Informacje: tel. 344-32.

Fortepian, futro damskie i męskie, dorożkę, gramofon tanio sprzedam. Katowice, Rynek 8, m. 1.

Futro z źrebca z prawdziwym bobrem kołnierzem sprzedam okazyjnie. Katowice, Ferdynanda 13, o godz. 16 do 17-ej. (2261)

NAUKA

Kursy języka angielskiego prowadzi rodowita Angielka, nauczycielka dyplomowana, ul. 3 Maja 30, telefon 601.57 (2236)

Konserwatorjum Taneczne w Katowicach Pierwszorzędna Uczelnia tańców nowoczesnych, rozpoczyna naukę w odnowionej sali Grand Rest. Kościuszki 38, czwartek, 3 października. (2203)

Kursy języka francuskiego Tow. Alliance Francaise, otwarte zostaną z dniem 1 października br. w KATOWICACH: zapisy codziennie z wyjątkiem soboty w Bibljotece Francuskiej przy ul. 3 Maja 23 od godz. 16 do 19. w CHORZOWIE I. w Księgarni Grzesiewskiego przy ul. Gimnazjalnej nr. 5, w SOSNOWCU: a) w Księgarni „Wiedza" w Sosnowcu, b) w Księgarni p. W Regulskiej w Sosnowcu, w MYSŁOWICACH w Księgarni p. Pakuły, ul. Nowokościelna nr. 1. Opłata miesięczna tylko 7,00 złotych. (2222)

RÓŻNE

Rzeźnicwo dobrze prosperujące z mieszkaniem poszukuję od 1 stycznia 1936 r. Oferty do P. Z. pod „A 22".

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Katowice Andrzej Cisowski. (2256)

Pracownia krawiecka w Katowicach, ul. Teatralna 2, III p. wykonuje płaszcze, kostjumy, suknie sportowe i wieczorowe oraz komplety według najnowszych żurnali. Ceny umiarkowane. Wykonanie solidne. (2244)

Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa!

Dlatego ogłaszajcie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym ilustrowanym Dzienniku Śląskim

„Polsce Zachodniej"